

Ceny prenumeraty:

wowie

bez dr
mu
z do
z zaNumer p.
Lwowie i na pr.

25 gr.

Słowo Polskie

i codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/1, cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nek. gr. 50, w kronice, repertuarze dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.— Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy pisać, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać po: Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P.

Nowa Polska we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru i adresów Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Zmierzch socjalnej-demokracji.

W memorjale złożonym p. Prezydentowi Rzeczypospolitej tak opisuje b. marszałek sejmu, Daszyński — stan moralny pewnych kół w Polsce:

„Przygnębienie lub zupełna na sprawy publiczne obojętność, niepewność jutra i nieufność we własne siły, zanik poczucia prawa i zapалу do pracy, zniechęcenie do państwa i do jego rządów, wreszcie — ucieczka od życia publicznego tych, którzy swą myślą i uczuciem winniby je dźwigać wzwyż i o-promieniać, oto już dziś widoczne, w dziedzinie moralnej, skutki tych od kilku lat u nas stosowanych metod rządzenia“.

P. Daszyński pisał memorjał jako b. marszałek sejmu; to jest jego legitymacja do publicznego wystąpienia. Ale materiał obserwacyjny czerpał zapewne ze swego najbliższego otoczenia, bo tak się zwykle dzieje. Charakterystyka wyżej przytoczona odnosi się zatem w pierwszym rzędzie do kół związanych z autorem memorjału, które pozostają w sferze wpływów CKW.

P. Daszyński podkreśla związek przyczynowy między tym opłakanym stanem moralnym i systemem rządów pomajowych. Jest to twierdzenie do pewnego stopnia uzasadnione, bo zaiste jest wśród PPS, CKW, dużo takich, których popchnięcie w bezdeń melancholji samo odsunięcie od rządów, czy to — w państwie, czy — w kasach chorych. Gdy idzie jednakże o masy robotnicze, to przecież były tu nie bez wpływu zgola inne czynniki. P. Daszyński popada w jednostronność, gdy tych innych współczynników nie dostrzega. Czy ta apatia nie wypływa z ideowego wyjąłwienia socjalizmu, reprezentowanego przez C. K. W.? Nie jest dziś dla nikogo tajemnicą, że socjalizm II Międzynarodówki znajduje się wszędzie — w tragicznym impasie razem z wszystkimi obrońcami wczorajszego ustroju demokratycznego — liberalnego. Atrofia ideowa i zacołaństwo demokrat. — liberalne nie przyczyniają się wcale do zdynamizowania tego ruchu. Ludzie zdolni do oderwania się od skostniałych schematów rewizjonizmu — szukają innych dróg i znajdują je albo w ruchach nacjonalistycznych, albo — w komunizmie; tkwiąca inercyjnie w ramach starych partij socjalno - demokratycznych masa popada w apatię, wywołującą rozkład tych organizacji. Ten proces rozkładczy już jest ukończony we Włoszech. Włoskich epigonów socjalizmu znaleźć można jeszcze tylko na emigracji, gdzie pędzą żywot niesławny, spiskując przeciw własnej ojczyźnie. Gdzieindziej postępuje on w szybkim tempie, choć niezawsze objawia w jakichś jaskrawych symptomach. W wielu państwach europejskich socjalna - demokracja jest dziś partią rządową i rządzącą, ale fakt ten nie może zasłonić jej dekadencji. Z chwilą, gdy socjalizm zidentyfikował się z parlamentarną demokracją typu liberalnego, stał się on naturalnym sukcesorem liberalnej burżuazji; z tą chwilą przesadzone też zostały jego

losy. W krajach zaawansowanych w rozwoju kapitalistycznego liberalizmu, jak Anglia, Francja, Belgia, Niemcy — gdzie ewolucja ustrojowa dokonywała się względnie dokonywała się dotąd w tempie znacznie wolniejszym, niż w krajach znajdujących się na niższych szczeblach rozwoju kapitalizmu. — widzieliśmy u steru państwowego znachorów socjalizmu, pracujących w rozpaczonym wysiłku nad ocaleniem skazanego na śmierć ustroju liberalno - kapitalistycznego. Pracują oni najczęściej w ścisłym sojuszu z burżuazyjnym liberalizmem. Ta kooperacja to ostatni etap historyczny liberalizmu. Gdy ta kooperacja zawodzi i bankrutuje, gdy okazuje się, że rosnące z dnia na dzień przesilenie ekonomicznego i ustrojowego opanować nie może, przychodzą do głosu nowe siły i

nowe idee, które torują drogę nowej moralności i nowemu układowi stosunków społecznych i państwowych. Unaocznili nam ten proces — ostatnie wypadki polityczne w Niemczech. Kooperacja socjalnej demokracji z liberalnymi stronnictwami — która trwała tam niemal od samego przewrotu w r. 1919 — jest dziś już poważnie zagrożona przez zwycięstwo Hitlera i komunistów. Socjaliści są jeszcze dziś najsilniejszą partią w parlamencie i nie jest wykluczone, że przy ich pomocy powstanie wielka koalicja parlamentarna dla ratowania rządów parlamentarnych, ale powszechna opinia przepowiada, że będzie to koalicja efemeryczna.

W Polsce również PPS, CKW, objęła rolę obrońcy parlamentarnej demokracji, dlatego też dzieli jej losy. Stąd

melancholia przywódców, stąd apatia jej zwolenników. I u nas staje się rzecz coraz bardziej zrozumiałą, że zniechęcone masy robotnicze szukają innej drogi, wiedzącej ku przyszłości, niżli błędne koło liberalno - demokratycznego rewizjonizmu. Jeśli zaś nie ma się stać tem „refugium“ — antynarodowy komunizm — to musi powstać w Polsce wielki ruch społeczny, jednoczący proletariąt z narodem i z państwem, a równocześnie w pełni odpowiadający dzisiejszej rzeczywistości i posłannictwu klasy pracującej. Dziś jeszcze niema w Polsce takiego ośrodka myśli społecznej, któryby podjął ten trud, ale wypadki polityczne od czterech lat przygotowują znakomicie podłoże dla takiego ruchu.

(ab).

Przykra dla centrolewu niespodzianka wskutek rozłamu w Stronnictwie Chłopskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 października. (zo) We wtorek zjechali dość licznie do Warszawy przedstawiciele Stronnictwa Chłopskiego. Powodem tego zjazdu jest ogłoszona deklaracja rady naczelnej stronnictwa.

Część posłów Stron. Chłop. ogłosiła

dziś komunikat, głoszący, że wśród członków poniedziałkowego zebrania nie było nikogo z rady naczelnej stronnictwa. Komunikat stara się całą sprawę zbagatelizować, jednakże nie ulega kwestji, że dokonany wczoraj rozłam stał się zarówno dla Stron. Chłop. jak

i dla centrolewu bardzo przykrą dywersją.

Znający stosunki w Stron. Chłop. utrzymują, że wśród tych, którzy dokonali rozłamu w stronnictwie, znajduje się bardzo wielu zręcznych polityków, mających duże wpływy na wsi, tak że będą oni mogli odebrać centrolewowi wiele głosów na wsi.

W warszawskiej prasie porannej ukazał się komunikat b. prezesa rady naczelnej Stronnictwa Chłopskiego, Walerona, zawierający szereg oszczerstw pod adresem członków poniedziałkowego zebrania: Różańskiego, Chałki i Piotrowskiego.

Wobec tego wyżej wymienieni wnoszą przeciw p. Waleronowi skargę o oszczerstwo.

W PŁOCKU CENTROLEW BARDZO SIĘ SKURCZYŁ.

Warszawa, 7 paźdz. (G.). Z Płocka donoszą: W okręgu płockim wycofali się z listy centrolewu posłowie Piasta i Wyzwolenia.

ARESZTOWANIE B. POSŁÓW STR. CHŁOPSKIEGO KARWANA I CZAPSKIEGO.

Warszawa, 7 października (G.). Na terenie Łaszki w powiecie tomaszowskim aresztowano wczoraj b. posła Stronnictwa Chłopskiego Józefa Karwana. Aresztowanie nastąpiło na polecenie prokuratora w Zamościu. B. poseł Karwan oskarżony jest z artykułów 122 i 129 k. k. które mówią o sianiu nienawiści pomiędzy poszczególnymi częściami i klasami ludności. Karwan osadzony został w więzieniu w Zamościu.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Metropolita Szeptycki po raz drugi przybył do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 października. (zo) We wtorek rano przybył do Warszawy ks. metropolita Szeptycki celem wzięcia udziału w odbywającym się tu VIII Międzynarodowym Kongresie przedstawicieli komitetów zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

Powtórny przyjazd metr. Szeptyckiego do Warszawy wzbudził oczywiście wielkie zainteresowanie. Krąży pogłoski, że metropolita przybył podobnie jak i pierwszym razem w związku z wypadkami na terenie Małopolski wschodniej i że będzie się starał o audiencję u marsz. Piłsudskiego.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES WALKI Z HANDLEM ŻYWYM TOWAREM.

Warszawa, 7 października. (PAT) Dziś o godz. 10.30 w Resursie Obywatelskiej odbyło się uroczyste otwarcie w obecności przedstawicieli rządu, duchowieństwa, oraz licznie reprezentowanych stowarzyszeń społecznych. VIII. Międzynarodowego Kongresu zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

Obrady zagała w imieniu komitetu organizacyjnego p. Holter-Eggerowa, która przedewszystkiem podziękowała rządowi i duchowieństwu, iż zaszczytli swą obecnością pierwsze posiedzenie kongresu.

W imieniu rządu powitał kongres wiceminister spraw zagranicznych dr. Alfred Wysocki, w imieniu ks. prymasa ks. Janiak, w imieniu miasta st. Warszawy prezydent Stomiński. Następnie przemawiali w imieniu Polskiego Towarzystwa Eugenicznego p. Waśniewska i p. Klaffo-Nowak w imieniu Towarzystwa Opieki nad młodzieżą izraelską.

O godz. 15 rozpoczęło się popołudniowe posiedzenie kongresu pod przewodnictwem p. Maus. Rozpatrywano sprawę sutenerstwa. Za podstawę obrad posłużył referat p. Hoffmanna de Vismes, streszczający pokrótce sprawę walki i wyzysku prostytutki. Po dyskusji postanowiono wyłonić komisię redakcyjną, która zajmie się ściśle opracowaniem wniosków w tej mierze.

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej).

Pozatem aresztowano wczoraj w Gostyninie b. posła Stronnictwa Chłopskiego Czapskiego.

Aresztowany b. poseł Stronnictwa Chłopskiego Wrona wskutek porozumienia prokuratora sądu okręgowego w Lublinie z prokuratorem sądu okręgowego w Warszawie pozostał na razie w dyspozycji prokuratora Michalowskiego i przebywa dotąd w areszcie policyjnym w Warszawie.

Z dnia.

MIN. ZALESKI U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. 7 paźdz. (PAT.) W dniu dzisiejszym Marszałek Piłsudski przyjął na dłuższej audjencji ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego.

PROCES KWAPIŃSKIEGO — W LISTOPADZIE.

Sosnowiec, 7 października. (PAT.) Akt oskarżenia przeciwko aresztowanemu b. posłowi Kwapińskiemu, stojącemu pod zarzutem wygłoszenia przemówienia podburzającego do zamachu na członków rządu, będzie wniesiony już w przyszłym tygodniu. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w listopadzie.

WYROK NA ŻARSKIEGO I REICHA.

Warszawa. 7 paźdz. (PAT.) Sąd okręgowy w Warszawie zakończył proces przeciwko komunistom Benjaminskiemu i Reichowi i b. posłowi Tadeuszowi Żarskiemu. Sąd wydał wyrok, skazujący obu oskarżonych na 8 lat ciężkiego więzienia.

LOTNICY POLSCY ZATRZYMANI PRZEZ LITWINÓW.

Kowno, 7 października. (PAT.) Balon polski „Lwów“, jak wiadomo, zmuszony był lądować w Wilkomierzu. Kap. Pożarowski jest lekko ranny w rękę, a por. Sztencel w nogę. Obaj ranni zostali zatrzymani przez władze litewskie, które prowadzą w tej sprawie dochodzenia.

Przed wyborami.

WSRÓD SYJONISTÓW TRWAŁY TARGI DO OSTATNIEJ CHWILI.

Warszawa. 7 października (zo.) Sjonisci prowadzili między sobą targi niemal do ostatniego terminu, w którym można było zgłosić listę państwową.

W ostateczności sjonisci zarówno z Małopolski wschodniej jak i zachodniej postanowili utworzyć odrębny blok wyborczy.

MONARCHIŚCI WYSTĘPUJĄ Z WŁASNA LISTA.

Warszawa. 7 paźdz. (G.) Z Piotrkowa donoszą: Na wczorajszej konferencji monarchistów w Piotrkowie z udziałem delegatów Radomska, Częstochowy i Łodzi zapadła uchwała przystąpienia do samodzielnej akcji wyborczej głównie w powiecie piotrkowskim gdzie monarchiści liczą na największe powodzenie.

PRASA ZAGRANICZNA O SYTUACJI WYBORCZEJ W POLSCE.

Budapeszt. 7 paźdz. (PAT.) Dziennik „Pester Lloyd“ w korespondencji z Warszawy pisze, że sensacją dnia jest nazwisko Marszałka Piłsudskiego, postawione na czele listy Bloku prorządowego, gdyż wybory będą nosiły charakter plebiscytowy za lub przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu.

Przez postawienie nazwiska Marszałka Piłsudskiego na czele listy prorządowej, szanse wyborcze opozycji otrzymały dotkliwy cios.

Dalszym osłabieniem opozycji jest opuszczenie przez radykalną partię chłopską bloku opozycyjnego oraz postanowienie poparcia przez nią rządu Marszałka Piłsudskiego.

Dziś w APOLLO premiera dawno zapowiedzianego monument. arcydzieła DŹWIĘKOWEGO wg. „ŻELAZNA MASKA“ wspaniałe widowisko o milionowej wystawie w g. roli ulubieniec starszych i młodych. Bożyszcze tłumów DOUGLAS FAIRBANKS. 6140 Nadto: Wspaniałe dodatki. Początek: 3, 5:15, 7:20 i 9:30.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa. 7 października (Tel. wł.) W dzisiejszym ciągu Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

15.000 zł. — nr. 140048
po 10.000 zł. — nr. 94802, 100761, 43884, 209947
po 3.000 zł. — nr. 67696, 78691, 87694, 134138, 148575, 62338, 171632, 180151

po 2.000 zł. — nr. 11788, 14691, 41421, 54454, 60491, 168682, 34493, 53443, 80722, 154448, 164785

po 1.000 zł. — nr. 6380, 22603, 33838, 44319, 65404, 69557, 88571, 99397, 109816, 115267, 153341, 4646, 29160, 74393, 87773, 105862, 108514, 139889,

Chicago -- największe po Warszawie miasto polskie.

Chicago. 7 paźdz. (PAT.) Nakładem Wydawnictw Związkowych wyszła z druku książka w języku angielskim p. t. „The Second Largest Polish City“ (Drugie największe miasto polskie). Wedle tej książki w samym Chicago zamieszkuje 636.528 osób narodowości polskiej, zaś razem z najbliższymi okolicami 717.800. Zatem co 6-ta osoba w Chicago jest narodowości polskiej.

W Chicago znajduje się około 155 polskich kościołów katolickich i 6 na rodowych, 56 polskich szkół parafialnych, nie licząc kilku szkół dokształcających, 3 szkoły wyższe, 17 banków, 120 spółdzielni budowlano-pożyczkowych, 783 Towarzystw Wzajemnej Pomocy, 528 Towarzystw społecznych.

Śmierć księdza w lochach G. P. U.

Warszawa. 7 paźdz. (PAT.) Prasa donosi, iż w więzieniu w Mińsku zmarł ks. Przemocki, b. dziekan ślucki i śmoleński, profesor seminarium katolickiego w Petersburgu.

Ks. Przemocki wtrącony został przez G. P. U. do więzienia przed trzema laty.

„Niemcy będą skrobać pacyfistów aż doskrobiają się w nich patriotów“.

Paryż. 7 października (PAT.) Ostatnie manifestacje Stahlhelmu wywołały wielkie poruszenie w prasie różnych odcieni. Nie mówiąc już o dziennikach nacjonalistycznych, które w dosadnych wyrażeniach fakt ten komentują; organy lewicowe dają również ujście swemu trwożnemu nastrojowi.

Dziennik „Le Peuple“ organ zrzeszeń syndykalistycznych zaznacza, że „niema ani jednego b. kombatanta francuskiego, któregooby nie ogarniał niepokój przy czytaniu wiadomości o mobilizacji Stahlhelmu. Ogólne poruszenie jest tak silne, że najzaciętsi obrońcy locarnizmu powinni się z tym

faktem liczyć przynajmniej w ciągu najbliższych miesięcy. Niemcy tak długo skrobać będą naszych pacyfistów, aż doskrobiają się do prawdziwych patriotów“.

POGŁOSKI O ZAMACHU NA BRIANDA.

Paryż. 7 października (PAT.) W ciągu popołudnia obiegła pogłoska, że Briand padł jakoby ofiarą zamachu. — Pogłoska ta jest całkowicie bezpodstawa. Briand nie opuszcza mieszkania wskutek lekkiego przeziębienia, którego nabawił się w Genewie.

Jakie były motywy dymisji premiera rumuńskiego.

Bukareszt. 7 października (ATE.) — Główną przyczyną przesilenia rządowego jest różnica zdań pomiędzy królem a premierem Maniu, która występowała coraz ostrzej w ostatnich czasach. Maniu miał oświadczyć królowi, że nie może przyjąć odpowiedzialności za tegoroczny budżet o ile monarcha nie zagwarantuje, że rząd jego pozostanie u władzy co najmniej jeszcze przez rok.

Bukareszt. 7 października (PAT.) — Minister Michalake oświadczył, że go-

tów jest przyjąć misję utworzenia nowego gabinetu, o ileby król mu ją powierzył.

Bukareszt. 7 października. (PAT.) Po audjencji u króla minister Michalake oświadczył dziennikarzom, iż król nie uczynił mu żadnej propozycji, lecz wyraził opinię, że minister Mironescu wydaje się mu wskazanym do zrealizowania programu partii narodowo-chłopskiej. Mironescu wyjeżdża jutro rano do Sinaja.

Brat cesarza Japonii w Warszawie.

Warszawa. 7 paźdz. (PAT.) Dziś o godz. 10 rano przybył do Warszawy w charakterze nieoficjalnym, podróżujący po Europie brat cesarza japońskiego ks. Takamatsu w towarzystwie małżonki księżnej Kikuko oraz świty. Od granicy polskiej towarzyszył parze książęcej sekretarz poselstwa japoń-

skiego Hirata, attache wojskowy major Hata oraz kapitan Stanisław Kosiński.

Na dworzec główny w Warszawie przybrany chorągwiemi o barwach narodowych japońskich i polskich przybyli na powitanie pary książęcej przedstawiciele władz cywilnych i wojsko-

wych oraz członkowie poselstwa japońskiego i przedstawiciele prasy.

Występując z wagonu parę książęca powitał dyr. protokołu Romer, oraz poseł japoński w Warszawie. Po wręczeniu kwiatów księżnej Kikuko przez pułkownika Janczewskiego, obecni przeszli do salonu recepcyjnego dworca gdzie nastąpiło przedstawienie gościom japońskim przybyłym na ich powitanie dygnitarzy, poczem książę wraz z małżonką odjechał do przygotowanych dlań apartamentów w hotelu Europejskim.

W południe ks. Takamatsu złożył uroczyste wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 12 książę i księżna Takamatsu byli przyjęci przez P. Prezydenta Rzpltej.

P. Prezydent Rzpltej i P. Prezydentowa Mościcka rewizytowali dziś o godz. 16 w apartamentach poselstwa japońskiego księcia Takamatsu i księżną Kikuko.

ROZŁAM W NIEMIECKIEJ PARTII PAŃSTWOWEJ.

Berlin. 7 paźdz. (PAT.) Konflikt między grupą demokratyczną i przywódcą Zakonu młodo-niemieckiego w Ionie niemieckiej partii państwowej doprowadził do rozłamu w partii. Na dzisiejszym posiedzeniu komitetu wykonawczego, przedstawiciele Zakonu młodo-niemieckiego z posłem Machraunem na czele zgłosili secesję z partii państwowej.

Konflikt powstał na tle różnic w zasadniczych poglądach obu grup. Między innymi wielką konsternację w kołach demokratycznych wywołał artykuł przywódcy Zakonu młodo-niemieckiego Abla, domagający się wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów.

Wielką także rolę odegrały względy konkurencyjne między czołowymi politykami obu grup. Zakon młodo-niemiecki domagał się usunięcia dwóch przedstawicieli demokratów, pruskiego ministra finansów Hockera-Aschoffa i posła Oskara Maiera z zarządu partii. W związku z konfliktem ustąpił ze swego stanowiska przywódca partii demokratycznej poseł Koch-Vaeser. Pozostali w partii demokracji i odłam ludowców uchwalili utrzymać nadal spójność partijną.

ŚMIERĆ GÓRNIKA W KOPALNI.

Katowice. 7 paźdz. (PAT.) Na kopalni Laura w Chorzowie oberwał się zwal węgle przysypiadac 27-letniego górnika Oreckiego, który poniósł śmierć na miejscu.

10.000 ZŁ. ULOTNIŁO SIĘ ZE SKRZYNI.

Białystok. 7 października. (PAT.) Do urzędu pocztowego w Ostrowi Mazowieckiej wysłana została z poczty w Łomży zaplombowana skrzynia, zawierająca 30.000 zł. Po otwarciu skrzyni na miejscu stwierdzono brak 10.000 zł. Urząd śledczy jest już na tropie złodzieja.

PIĘTNAŚCIORO DZIECI ZATRU- TYCH ZUPĄ POMIDOROWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7 października (G.) W ochronce „Kola Ochron“ w Jabłonnem pozostający pod opieką dr. Jurowej po spożyciu zupy pomidorowej zachorowało wśród objawów zatrucia 15 dzieci. Przybyły z Warszawy lekarz udzielił dzieciom pomocy.

Istnieje przypuszczenie, że powodem zatrucia była zepsuta śmietana użyta do zupy. Trująca zupa i resztki śmietany oddano do analizy.

POGODA W ŚRODE.

Warszawa. 7 paźdz. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 8 października: W dalszym ciągu pogoda zmienna z przelotnymi deszczami. Chłodno przy porywistych wiatrach zachodnich i północno zachodnich.

20 państwowych list kandydatów do sejmiku i 12 list kandydatów do senatu.

OSTATECZNA NOMINACJA LIST USTALONA BĘDZIE W PIĄTEK 10 PAŹDZIERNIKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 października. (zo) Dn. 7 b. m. o godz. 3-ciej po poł. Państwowa Komisja Wyborcza zamknęła okres przyjmowania państwowych list do sejmiku i senatu.

Ogółem zgłoszono 20 list kandydatów do sejmiku i 12 list kandydatów do senatu. Ostateczna numeracja list ustalona będzie na posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej w dniu 10 b. m.

Obecnie podajemy listy według kolejności zgłoszeń:

PAŃSTWOWE LISTY WYBORCZE KANDYDATÓW DO SEJMU:

1. B. B. W. R. (pełny skład tej listy podajemy na stronie 4-tej).

2. P. P. S. Frakcja Rewolucyjna; kandydaci czołowi: Jaworowski i Malinowski (Wojtek).

3. Jedność Robotniczo-Chłopska (komuniści) — Burzyński i Łańcucki (ostatni przebywa obecnie w Lipsku).

4. Stronnictwo Narodowe — Wojciech Trampczyński i R. Rybarski.

5. Blok lewicy socjalistycznej (Bund i Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy) — Ehrlich.

6. Żydowski komitet Poale Sion — Lew

7. Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu (centrolew) — Ignacy Daszyński, Maksymilian Malinowski.

8. Białoruska Robotniczo-Włościańska Lista „Zmaganie” (komuniści) — Gawryluk.

9. Ukraińska Socjalistyczna Partia Selrob Jedność — Putko, Buhajew.

10. Ukraińsko-Białoruski Wyborczy Blok — 1. dr. Lewicki Dymitr prezes

Unda, 2. Celewicz Włodzimierz dziennikarz (Undo), 3. Paliew Dymitr dziennikarz (Undo), 4. Matczak Mychajło (Ukr. Soc. Radyk. Partia), 5. Jeremicz Fabian prezes Białoruskiego Stronnictwa „Selanskij Sojuz”. 6. Chrucki Sergiusz (Undo), 7. Mudryj Wasyl, redaktor (Undo), 8. Lucyszyn Iwan (Undo).

9. Roczniak Aleksander b. sędzia (Undo), 10. Rogucki Mykoła, rolnik (Undo), 11. Rudnicki J. redaktor (Undo), 12. Kobierski, kooperator (Ukr. Soc. Radyk. Partia), 13. Szeparowicz Helena (Undo), 14. Dombczewski Roman, adwokat (Ukr. Soc. Dem. Partia), 15. Berezowski Ambroz (Undo), 16. Zuk Semen (Ukr. Soc. Rad. Partia), 17. Bodnarowicz Osyp, dziennikarz (Undo), 18. Dr. Gyza Jan (Undo).

11. Niemiecki blok wyborczy: Utta, Duday, Senger.

12. Zjednoczona Lewica Chłopska „Samopomoc”: Gwiazdowicz, Kowalski, Wojtowicz.

13. Blok Narodowy żydowski w Małopolsce: Thon, Schmorak, Rosmarin, Sommerstein.

14. Ruskaja Selanskaja Organizacja: Myśkow, Kopystiański, Cebriański.

15. P. P. S.—Lewica: Kubiak, Chrusciel.

16. Blok obrony praw narodowości żydowskiej w Polsce (Syjoniści) Grünbaum Icek, Farbsztejn, Hartglas.

17. Żydowsko-narodowy Blok Gospodarczy: rabin Soroczkin, Suryc, Glocer.

18. Stronnictwo Chłopskie: Andrzej Pluta, Tatarczuk, Hańko.

19. Katolicki blok ludowy (Ch. D.): Antoni Ponikowski, b. premier, Władysław Tempka, adwokat z Katowic, Józef Chaciński.

20. Ostatnia została zgłoszona lista Monarchistycznej Organizacji wszechstanowej: Bosowski, Sapieha, Cwiakowski.

LISTY KANDYDATÓW DO SENATU:

1. BBWR. Lista zawiera 25 nazwisk:

1) Piłsudski Józef, pierwszy marszałek Polski, 2) Sławek Walery podpułkownik dypl., 3) Zaleski August mi-

nister spraw zagr., 4) dr. Janta - Połczyński Leon minister rolnictwa, 5) Raczkiewicz Władysław wojewoda wileński, 6) Kielak Stanisław rolnik, 7) Bobrowski Emil lekarz, 8) Nowak Stanisław prezes Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, 9) Ewert Ludwik Józef przemysłowiec, 10) Stecki Jan ziemianin, 11) dr. Loevenherz Henryk adwokat, 12) dr. Barański Jerzy pedagog, 13) Hubicka Hanna urzędniczka MSZ., 14) Mendelson Uszer kierownik spółdzielni, 15) Skoczylas Stanisław, prof. Akademii Górniczej, 16) Ohanowicz Alfred prof. Uniw., 17) Pimonów Arseniusz prezes rady naczelnej staroobrzędowców w Wilnie, 18) dr. Sypniewski Józef profesor, 19) Bogucki Antoni adwokat, 20) Mozgala Karol prezes związku niższych funkcjonariuszy państwowych, 21) Wendt Karol, wiceprezes rady naczelnej stanu średniego, 22) dr. Szawlewski Mieczysław urzędnik bankowy, 23) Laskowski Karol redaktor, 24) Rudnicki Edward adwokat, 25) dr. Kollataj Srzednicki Jan gen. brygady.

2. PPS. Frakcja Rewolucyjna. Czołowi kandydaci: dr. Emil Bobrowski, Praussowa, Szpotański.

3. Jedność Robotniczo - Włościańska: Szypuła, Hempel.

4. Stronnictwo Narod.: St. Głabiński, Bartoszewicz, Szebeko.

5. Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu (centrolew): Bolesław Limanowski, Woźnicki, Waleron, Osiecki.

6. Selrob Jedność: Sołoduch, Chinczyn.

7. Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok: 1) dr. Lewicki Dymitr, 2) Kuźmowicz Włodzimierz dyr. gimnazjum (Undo), 3) dr. Witwicki Stefan adwokat (Undo), 4) Rogucki Mykoła rolnik (Ukr. Soc. Rad. Partia), 5) dr. Wanio Teodor adwokat (Undo), 6) Tworydło Mykołaj agronom (Undo), 7) Kusyk Andrij (Ukr. Soc. Partia), 8) Bodnaruk Iwan (Ukr. Soc. Rad. Partia), 9) Bogdanowicz Wacław białorusin.

8. Niemiecki Blok wyborczy: Hassbach, Zimmermann.

9. Blok Narodowo - żydowski w Małopolsce: dr. Schreiber, dr. Feldblum, R. Melcerowa.

10. Blok Obrony praw narodowości żydowskiej w Polsce: inż. Koerner, Szmul Brot.

11. Katolicki Blok Ludowy (Ch. D.): Janeczowski, Sosiński, Adelman.

12. Ogólno - żydowski narodowy blok gospodarczy: Szereszewski, Fainer i Piper.

Spadek cen kawy głównym powodem rewolucji w Brazylii.

Nowy Jork, 7 października. (PAT) Połączenie Brazylii z zagranicą uległo zawieszeniu. Wedle wiadomości z pogranicza, prezydent republiki wydał dekret, ogłaszający stan oblężenia na terytorium całej Brazylii do dnia 31-go grudnia b. r.

Wedle informacji z dobrych źródeł garnizon w Para zbuntował się i uwięził generałów i oficerów. Stany St. Karolina, Cear, Rio Grande de Norte i Parahija przyłączyły się podobno do obozu powstańców. Należy oczekiwać ataku wojsk powstańczych na Sao Paulo.

Wedle oświadczenia generała Cunha dowódcy powstańców, siły powstańcze w Rio Grande do Sul wynoszą 40.000 uzbrojonych ludzi, oraz tysiące powstańców cywilnych. Rząd federalny zażądał kredytów w sumie 10 milionów pezetów w celu stłumienia powstania.

Rio de Janeiro, 7 października. (PAT) Ogłoszono tu dekret, powołujący pod

broń rezerwistów pierwszej i drugiej kategorii do lat 30.

Wiedeń, 7 października. (PAT) „United Press” podaje z Rio de Janeiro: Głównym powodem ruchów rewolucyjnych w państwach Poł. Ameryki jest kryzys gospodarczy, wywołany w Brazylii, spadkiem cen kawy na rynku światowym.

RZĄD ARGENTYNY W POROZUMIE NIU Z POWSTAŃCAMI.

Londyn, 7 października. (ATE) Według niesprawdzonych wiadomości, rząd argentyński uznał gubernatora stanu Rio Grande Vargasa jako szefa rządu rewolucyjnego, co wskazywałoby, iż między powstańcami brazylijskimi a rządem argentyńskim istnieje porozumienie. Ruch powstańczy kieruje się głównie przeciwko nowo obrałemu prezydentowi Prestesowi, którego kontrkandydatem był gubernator Vargas.

47 trumien z pasażerami R. 101 w drodze do Anglii.

Londyn, 7 paźdz. (PAT.) Ministerstwo lotnictwa komunikuje oficjalnie, że z liczby 54 osób znajdujących się na sterowcu R. 101 zginęło bezpośrednio w katastrofie 46 osób, jedna zmarła w szpitalu a 7 osób żyje.

Beauvais, 7 paźdz. (PAT.) Ceremonia odtransportowania do Anglii ofiar katastrofy sterowca R. 101, rozpoczęła się dziś w Beauvais, przy chmurnej pogodzie, z udziałem przedstawicieli prezydenta Doumergue'a, ministra Maginota i Doumesnila, osobiście przybyłych premiera Tardieu i ministra Eynaca, władz miejscowych, oraz licznie zebranej publiczności.

Ministrowie francuscy złożyli hołd przed trumnami ustawionymi w ratu-

szu, poczem wyrazili kondolencje urzędowemu przedstawicielowi Anglii.

O godz. 11 zagrzmiął wystrzał armatni i wśród głębokiej ciszy rozległy się żałobne dźwięki trąb. Nad miastem zaczęła krążyć eskadra złożona z 22 samolotów, poczem poprzedzony przez kompanię honorową ruszył kondukt żałobny, złożony z 24 wózków artyleryjskich, na których spoczywały po dwie trumny. Kondukt skierował się ku dworcowi, przy dźwiękach hymnu narodowego angielskiego i „Marsylianki”.

Po przybyciu na dworzec, kompania honorowa przedelfowała przed trumnami, a przedstawiciele rządowi złoży-

li im ostatni hołd. O godz. 16 pociąg wiozący trumny ruszył do Dieppe.

Londyn, 7 paźdz. (PAT.) Jak donosi komunikat ministerstwa lotnictwa do rodzin ofiar katastrofy sterowca, zastosowane zostały pisma proponujące wobec niemożności rozpoznania wieksości zwłok, pochowanie wszystkich ofiar katastrofy razem, tak, aby na miejscu ich wiecznego spoczynku mógł stanąć pomnik.

Wspólna mogiła byłaby wzniesiona w Cardington lub w okolicy. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się na koszt państwa, zaś nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w katedrze św. Piotra.

WĄPLIWOŚĆ CO DO ZWŁOK Z MONOKLEM W OKU.

Paryż, 7 października. (ATE) Śledztwo w sprawie katastrofy sterowca R. 101 prowadzi mieszana komisja śledcza, do której wchodzi przedstawiciel władz francuskich i angielskich. Komisja bada dokładnie każdy szczątek sterowca. Prace nad rozpoznaniem zwłok są zakończone. Powstały wątpliwości, czy znalezione zwęglone zwłoki z monoklem w oku są szczątkami angielskiego ministra lotnictwa Thomsona.

Wczorajem ma ukazać się komunikat urzędowy komisji śledczej.

CZY ANGLJA BĘDZIE BUDOWAĆ NOWE STEROWCE?

Londyn, 7 października. (ATE) Katastrofa sterowca angielskiego określana jest przez prasę angielską jako nieszczęście narodowe. W obszernych komentarzach wczorajsze i dzisiejsze dzienniki rozważają przyczyny katastrofy.

Niektóre dzienniki przestrzegają rząd przed budową nowych sterowców. „Times” wypowiada jednak pogląd, że skoro katastrofa dotknęła R. 101, nie może to powstrzymać rozwoju lotnictwa sterowcami i nie należy to aby rząd nie miał budować sterowców innych typów.

AMBASADOR SKIRMUNT SKŁADA KONDOLENCJE.

Londyn, 7 paźdz. (PAT.) Ambasador Skirmunt złożył wczoraj kondolencje w Foreign Office z powodu katastrofy sterowca R. 101.

PISMO KRÓLA JERZEGO DO PREMIERA TARDIEU.

Paryż, 7 października. (PAT.) — W czasie ceremonii żałobnych, jakie odbyły się w Beauvais, lord Irrell wręczył premierowi Tardieu z polecenia króla Jerzego pismo królewskie, wyrażając głęboką wdzięczność za pomoc okazaną przez rząd francuski i władze lokalne ofiarom strasznej katastrofy. Pismo wyraża również wdzięczność za powziętą przez premiera Tardieu inicjatywę ogłoszenia dnia żałoby narodowej.

KRÓL BORYS JEDZIE NA SWÓJ ŚLUB DO RZYMU.

Wiedeń, 7 października. (PAT.) — Dzienniki donoszą z Sofii, że zarówno wczoraj jak i w niedzielę pałac królewski był oblegany przez manifestantów pragnących złożyć życzenia z okazji zaręczyn króla. Z kraju i zagranicy nadeszło 10.000 telegramów gratulacyjnych. Pierwszy telegram z zagranicy nadesłał prezydent Hindenburg.

Dzienniki donoszą, że jednym ze świadków ślubu króla Borysa będzie król angielski, którego zastąpi książę Walii. Odiad króla Borysa do Włoch nastąpi jeszcze dziś. W oficjalnych uroczystościach w Rzymie weźmie udział prezes rady min. Ljapczew.

PADEREWSKI W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 7 października. (PAT.) Paderewski przybył dziś do Nowego Jorku parowcem „Paris” w celu odbycia tournée koncertowego.

==□==

Lista państwowa kandydatów BBWR. do sejmiku

Do Państwowej Komisji Wyborczej wpłynęła lista państwowa kandydatów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem do sejmiku, zawierająca sto nazwisk:

1. Piłsudski Józef — Pierwszy Marszałek Polski.
2. Sławek Walery — ppłk. dypl. w stanie spoczynku.
3. Świtalski Kazimierz — doktor filozofii.
4. Prystor Aleksander — minister pracy i opieki społ.
5. Piłsudski Jan — wiceprokurator sądu najw.
6. Sławoj-Składkowski Felician — gen. bryg., minister spraw wewn.
7. Bojko Jakób — rolnik.
8. Koc Adam — płk. dypl. w stanie spoczynku.
9. Car Stanisław — minister sprawiedliwości.
10. Makowski Wacław — profesor uniwersytetu.
11. Czerwiński Sławomir — minister WR. i OP.
12. Polakiewicz Karol — doktor praw.
13. Boerner Ignacy — inż., minister poczt i telegr.
14. Radziwiłł Janusz — ziemianin.
15. Kuehn Alfons — inż., minister komunikacji.
16. Ks. dr. Żongolłowicz Bronisław — wiceminister WR. i OP.
17. Kościółkowski Marian — wojewoda białostocki.
18. Staniewicz Witold — minister reform rolnych.
19. Miedziński Bogusław — ppłk. dypl., redaktor.
20. Pieracki Bronisław — wiceminister spraw wewn.
21. Jędrzejewicz Janusz — dyrektor Instytutu Wschodniego.
22. Starzyński Stefan — wiceminister skarbu.
23. Lechnicki Zdzisław — rolnik.
24. Krzyżanowski Adam — profesor uniwersytetu w Krakowie.
25. Hołówo Tadeusz — naczelnik wydziału MSZ.
26. Moraczewska Zofia — przewodnicząca Zw. Obyw. Pracy Kob.
27. Byrka Władysław — dyrektor Izby handl.-przem. we Lwowie.
28. Kozłowski Leon — profesor uniwersytetu we Lwowie.
29. Schaetzel Tadeusz — szef gabin. Prez. Rady Ministrów.
30. Dąbrowski Marian — red. „Il. K. Codz.”
31. Jaworska Maria — dyr. gimnazjum we Lwowie.

32. Dolanowski Mikołaj — prawnik.
33. Hołyński Jan — ekonomista.
34. Siedlecki Krzysztof — prawnik.
35. Waryński Tadeusz — naczelnik wydz. Min. WR. i OP.
36. Rudowski Jan — prez. Centr. Tow. Roln. i Kółek Roln.
37. Mincberg Jakób — przemysłowiec w Łodzi.
38. Lipiński Franciszek — kpt. rez.
39. Smulikowski Julian — wiceprez. Zw. Zaw. Naucz. Szk. Powsz.
40. Pacholczyk Antoni — kier. Zw. Prac. Adm. Gminnej.
41. Tomaszewicz Leopold — prezes Konfed. Zw. Zaw.
42. Psarski Władysław — przemysłowiec — Kościan, woj. poznańskie.
43. Podoski Bohdan — sędzia w Wilnie.
44. Birkenmayer Alfred — publicysta.
45. Duch Kazimierz — naczelnik wydziału Gł. Urzędu Statystycznego.
46. Idzikowski Edward — sekr. gen. Zjedn. Stanu Średn.
47. Morawski Tadeusz — ziemianin, Mała Wieś, pow. Grójec.
48. Kleszczyński Edward — rolnik, Radzienice, woj. Kielce.
49. Wawrzynowski Michał — nauczyciel w Warszawie.
50. Bogusławski Eugeniusz — nauczyciel, Ostróg, woj. wołyńskie.
51. Gosiewski Wiktor — lekarz, Zagórze, koło Dąbrowy.
52. Snopczyński Antoni — czł. Prez. Zjedn. Stanu Średniego.
53. Wojciechowski Wojciech — prez. Zw. Drużyn Konduktorskich.
54. Domaszewicz Aleksander — prymariusz szpit. pow. we Lwowie.
55. Laskowski Konstanty — redaktor, Gorlice.
56. Tebinka Zygmunt — rolnik.
57. Seidler Teodor — adwokat w Stanisławowie.
58. Madeyski Zbigniew — prezydent m. Dąbrowy.
59. Wiślicki Wacław — kupiec.
60. Rudziński Marian — ziemianin, Osieck, pow. Oświęcim.

61. Wagner Edwin — prezes Zw. Inwalidów Ociemn.
62. Puzyński Antoni — nauczyciel gimnazjalny.
63. Mozgała Karol — prezes Zw. Niższych Funkcjonariuszy Państw.
64. Minkowski Paweł — przemysłowiec w Warszawie.
65. Jaroszewiczowa Halina — wiceprez. Zw. Obyw. Pracy Kobiet.
66. Stangreciak Józef — prezes Zw. Prac. Poczt. Telegr. i Tel.
67. Gawlik Bolesław — czł. zarz. gen. Feder. Pracy.
68. Szawlewski Mieczysław — urzędnik bankowy w Warszawie.
69. Berbecka Zofia — przewodn. Tow. Białego Krzyża.
70. Horzyca Wiljam — redaktor.
71. Bigo Tadeusz — docent uniwersytetu we Lwowie.
72. Malski Władysław — wiceprezes Centr. Tow. i Kółek Roln.
73. Kirtiklisowa Janina — prezes Zw. Obyw. Pracy Kobiet w Wilnie.
74. Fabierkiewicz Wacław — naczelnik wydziału min. Skarbu.
75. Starzak Władysław — prezes kolej. przysposobienia wojskowego.
76. Mękarski Stefan — kustosz biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie.
77. Kozłowski Tomasz — rolnik, Przybysławice, pow. Miechów.
78. Dobaczewski Eugeniusz — ppłk., lekarz.
79. Karwacki Wacław.
80. Koniarek Władysław — rolnik, wójt gminy Kozia Góra, pow. Kutno.
81. Chmielewski Gustaw — inż. mierzniczy we Lwowie.
82. Mora-Brzeziński Kazimierz — urzędnik.
83. From Artur — urzędnik.
84. Gliński Józef — urzędnik.
85. Stepiński Wacław — gen. sekr. ZUK.
86. Gąsior Edward — przewodniczący Zw. Osad. na Wołyniu.
87. Hanebach Antoni — redaktor w Brześciu n. B.
88. Śrzednicki Józef — inżynier w Warszawie.
89. Gula Tadeusz — profesor gimn. w Chrzanowie.

90. Mendys Michał — doktor, naczelnik wydz. kuratorjum szkół we Lwowie.

91. Ptasiecki Cecyljan — dyrektor Izby rzemieśl. w Lublinie.

92. Borecki Józef — kpt. w st. spoczyńku, Białystok.

93. Pastuszyński Zygmunt — urzędnik prywatny w Nowogródku.

94. Radlicki Ignacy — adwokat w Warszawie.

95. Dudziński Julian — rotmistrz rez., rolnik.

96. Tomaszewicz Ignacy — rolnik w pow. Węgrów.

97. Promis Szczepan — przemysłowiec we Włocławku.

98. Gwiżdż Feliks — redaktor.

99. Pohoski Jan — inżynier w Warszawie.

100. Skwarczyński Adam — kpt. w st. spocz., kancelaria cywilna Prezydenta Rzplitej.

Marsz. Józef Piłsudski na czele listy państwowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

W związku z opublikowaniem listy państwowej BBWR., na czele której stanął marsz. Piłsudski, „Gazeta Polska” pisze:

„Przed dziesięciu laty, w październiku 1920 r., Naczelny Wódz, Marszałek Józef Piłsudski — zadając druzgocącą klęskę armii sowieckiej w bitwie nad Niemnem — ocalił tem historycznem zwycięstwem wolność Rzeczypospolitej i zakreślił ostrzem miecza jej rozległe granice. Uchronił jednocześnie Europę przed fatalnymi konsekwencjami ewentualnego zwycięstwa armii czerwonej i połączenia Moskwy z Berlinem. Polska, pod Jego przewodnictwem, odważała się wówczas całkowicie zwycięzcom z wielkiej wojny światowej, ratując porządek rzeczy, ustalony przez traktat wersalski.

Dziś, w dziesiątą rocznicę zwycięstwa, które postawiło wskrzeszoną Polskę w pierwszym szeregu państw europejskich i zdecydowało o jej znaczeniu międzynarodowem — Wódz Narodu staje na czele walki o ostateczną stabilizację stosunków wewnętrznych Rzeczypospolitej.

Jego imię mówi, że w państwie panować ma ład i porządek, karność i odpowiedzialność. Że rząd Rzeczypospolitej ma być wykładnikiem jej siły, a nie wypadkową trapiących ją rozbieżności i słabości.

Obywatele będą mieli ułatwioną decyzję w momencie wykonywania aktu wyborczego. Głos rozsądku i głos sumienia, głos zdrowej dumy narodowej i troski patriotycznej wskaże ją każdemu nieomylnie.”

Obywatele!

Sprawdzajcie listy wyborcze. Niech każdy z Was spełni obywatelski obowiązek i stwierdzi swoje nazwisko w spisach komisji obwodowych.

Termin sprawdzania list upływa 10 bm.

P. P. PANAITESCU, prof. Uniw. w Bukareszcie.

Dawne stosunki gospodarcze między Lwowem a księstwami rumuńskimi.

II.

Rozpatrzmy obecnie jak powstało to księstwo mołdawskie, które odegrało tak znaczną rolę w historii gospodarczej miasta Lwowa. Kraj, który się rozciąga między Karpatami a Dniestrem, był zamieszkały w czasach średniowiecznych przez Rumunów pomieszanych ze Słowianami. W XIII i XIV wieku małe organizacje państwowe tego kraju znajdowały się pod panowaniem Tatarów. Królestwo węgierskie pokonało Tatarów, używając w tym celu Rumunów Transylwańskich. W ten sposób Rumuni, pochodzący z Transylwanii, którzy usadowili się w dolinie rzeki Mołdawy, stworzyli księstwo Mołdawskie, około roku 1350. Księstwo to, które było początkowo ograniczone przez system rzeki Mołdawy, prędko się rozszerzyło aż do Dunaju, Dniestru, morza Czarnego.

Około 1400 roku włoskie kolonie Białogrodu i Kilja uznały zwierzchni-

ctwo księcia Mołdawii, który odbudował tamtejsze zamki i utrzymywał w nich swe załogi i gubernatorów. Włosi zachowali pewne dzierżawy i częściową autonomię, tworząc społeczność oddzielną z konsulem na czele.

Na Kilji zostało wstrzymane rozszerzenie się terytorjalne Mołdawii przez drugie rywalizujące księstwo rumuńskie. Wołoszczyzna lub inaczej zwane Tara Romaneasca (co oznacza kraj Rumunów), była początkowo państwem karpacciem zależnym od królów węgierskich. Lecz w końcu państwu temu udało się zdobyć niezależność i rozszerzyć granice aż do dolnego Dunaju, a nawet do Morza Czarnego. Od tej chwili rozpoczęła się wieloletnia walka między dwoma księstwami rumuńskimi o posiadanie Kilji, klucza handlu nad dolnym Dunajem. Walka zakończyła się zwycięstwem Mołdawii.

Już z początkiem XV-go wieku Mołdawia była państwem militarnem, silnie zorganizowanym, z zamkami kamiennymi, broniącymi przejść przez wielkie rzeki i przełęcze górskie, ze szlachtą osiadłą, która była zawsze gotowa bronić państwa przeciwko najeźdźcom z zewnątrz, oraz z warstwą drobnych rolników, którzy tworzyli większą część wojska w czasie napaści ruszenia. Było to więc drobne państwo militarne, silnie zorganizowane, które mogło zapewnić bezpieczeństwo handlu na drogach prowadzących ze Lwowa do ujść Dunaju i Morza Czarnego.

Lecz rola Mołdawii nie ograniczała się do tego. Kraj ten posiadał wówczas tak jak i dzisiaj, jeszcze olbrzymie bogactwa, które mogły być przedmiotem eksportu. Z drugiej strony powstanie tego nowego państwa stwarzało popyt na różne produkty zagraniczne celem zaopatrywania wojska i dworu, jak: broń, tkaniny i t. d. Trzeba więc rozpatrywać handel Lwowa z Mołdawią z tych trzech punktów widzenia: tranzytu, eksportu i importu. Stolica bowiem polska Rusi Czerwonej posiadała wyłączność tego potężnego handlu z Mołdawią.

Istnieje inny fakt wyjaśniający sto-

sunki i ożywiony handel tego księstwa z Polską, a mianowicie sposób, w jaki powstały miasta Mołdawii i Wołoszczyzny. W końcu wieków średnich miała miejsce ekspansja niemiecka w krajach karpaccich, zarówno w Galicji, jak i w Transylwanii i księstwach rumuńskich. Koloniści niemieccy, zwłaszcza mieszczaństwo, penetrując do Węgier, Polski i Rumunii, stworzyli mieszczaństwo Krakowa, Lwowa w Polsce, jak również Brasov-a (Kronstadt), Sibina (Hermanstadt) w Transylwanii. Z Transylwanii z jednej strony, ze Lwowa z drugiej koloniści niemieccy przeszli do Mołdawii w czasie tworzenia się tego księstwa. Założyli tam wzdłuż Karpat i na północnym zachodzie kilka kwitnących miast, które zostały następnie wzięte pod opiekę przez gospodarów: Baia nad Mołdawą, nazwaną również miastem Mołdawii (Stadt Molde), następnie Suczawa, stolica księstwa, Siret i inne jeszcze. Mieszczaństwo niemieckie z Polski, Transylwanii i dwóch księstw rumuńskich pozostawali z sobą w ścisłych stosunkach, prowadząc wzajemny handel.

Wystarczy wymienić dwa fakty charakterystyczne, które ilustrują stosunki Niemców z miast mołdawskich z ich rodakami z Polski. Chodzi najpierw o

Przedstawiciele „ukraińskich” instytucji u starosty grodzkiego.

Ubiegłej soboty jawili się u starosty grodzkiego p. Gallasa reprezentanci „ukraińskich” kulturalnych i gospodarczych instytucji, p.p. dyr. Zajączkowski, dyr. Łucki, ks. Łopatynski i inż. Pawlikowski.

Delegaci prosili o przeprowadzenie rewizji w instytucjach „ukraińskich” na dowód, iż w lokalach tych nie przechowuje się materiałów wybuchowych, oraz o udzielenie stałej ochrony policyjnej tym instytucjom. Równocześnie prosili o wywarcie wpływu na polską prasę, aby zaniechała oskarżeń ukraińców o zamachy na własne instytucje.

W odpowiedzi na wysunięte przez delegację dezyderaty, p. starosta grodzki wyjaśnił petentom, że zgóry zapowiedziane rewizje byłyby bezcelowe, gdyż z jednej strony wynik negatywny należałoby zgóry przewidzieć wobec ostrzeżenia interesowanych, a z drugiej zaś strony nie ma żadnej gwarancji, że po skutecznym rewizji po szczególnie pracownicy danej instytucji nie nadużyją zaufania swych ewentualnie lojalnych przełożonych, a lokalów instytucji gospodarczych nie użyją do niewłaściwego celu.

W dalszym ciągu swej odpowiedzi zaznaczył starosta grodzki, iż jakkolwiek interweniujących przedstawicieli ukraińskich instytucji nie posadza się o świadome współdziałanie w przechowywaniu materiałów wybuchowych, to jednak wyniki ostatnio przeprowadzonych zgodnie z obowiązującymi przepisami rewizji niebicie stwierdziły, iż w poszczególnych jednostkach gospodarczych ukraińskich przechowywano broń i materiały wybuchowe, z czego wypływa logiczny wniosek, iż interweniujący nie mogą ręczyć za swych pracowników, a tem samem też brak tytułu do wpłynięcia na prasę polską celem zaniechania oskarżeń ukraińskich towarzystw o działalność sprzeczną z ustawami.

Na wskazany przez delegację fakt wywołanego wśród inteligencji ukraińskiej zaniepokojenia z powodu ostatnich wypadków, zaznaczył starosta grodzki, iż winę zaognienia sytuacji muszą sobie przypisać sami ukraińcy, którzy przez długi czas w sprawach sabotaży i podpaleń zajmowali biernie stanowisko rejestratorów faktów i nie zdobyli się na słowa potępienia.

Gdy w czasie dalszej rozmowy delegaci zaznaczyli, że fakt milczenia nie

może stanowić podstawy do posadzenia o współdziałanie z U.O.W. — starosta grodzki stwierdził, że jednak jest w posiadaniu dowodu na utrzymanie łączności reprezentantów ukraińskich instytucji z U. O. W.

Jeden z obecnych przyznając to, zaznaczył, iż domyśla się, jakto fakt ma być stwierdzeniem kontaktu, bo prawda jest, że Hołowiński starał się zetknąć z reprezentantami pewnego kierunku ukraińskiego, nie oznaczając zresztą celu rozmowy. Mimo wszystko, aczkolwiek wyrażono zgodę na spotkanie z Hołowińskim, okoliczność powyższa również nie powinna stanowić dowodu współpracy U.N.D.O. z U. O. W.

Na wyrażoną prośbę o udzielenie stałej ochrony policyjnej ukraińskim instytucjom, odpowiedział starosta grodzki odmownie, motywując swe stanowisko brakiem istotnej potrzeby, a także przepracowaniem organów Policji Państwowej.

Niezależnie od tego zapewnił zebranych, że w razie zaistniałej konieczności, ochrona policyjna będzie udzielona, a to celem niedopuszczenia do jakichkolwiek wybryków.

Z konferencji tej „Dziło”, a za niem wczorajsza „Chwila”, pomieściły relację, w której przedstawiają przebieg przesłuchania sprzecznie z prawdą. „Dziło” tak pisze:

„Starosta grodzki przyznał, że rzeczywiście trudno uwierzyć, aby same instytucje siebie niszczyły, ale oświadczył równocześnie, że proponowana

rewizja nie rozwiąże sprawy, tembardziej, że po niej może ktoś podłożyć wybuchowy materiał nawet przy ścisłej kontroli kierowników instytucji. Starosta grodzki powołał się na przeciążenie policji i brak sił dla stałej ochrony wszystkich instytucji. Jednocześnie p. Gallas oświadczył, że on osobiście jest zdecydowanym przeciwnikiem wszelkich t. zw. „rewanżów”. Co do głosów prasy polskiej — starostwo grodzkie nie ma możliwości wpływać na jej ton i poglądy.”

Jak widać, „Dziło” bardzo „streściło” przebieg posłuchania, a wyrażenia p. starosty Gallasa „zretuszowało” do tego stopnia, że zupełnie zmieniło ich sens i treść.

„Chwila” powtarzając za „Dziłem” powyższą notatkę, ze swej strony „poprawiła” sprawozdawcę „Dziła”, pisząc:

„P. starosta grodzki przyznał — jak informuje „Dziło”, — że istotnie trudno uwierzyć, aby ukraińcy sami swoje instytucje niszczyli, ale oświadczył równocześnie...” i t. d.

Charakterystyczny kwiatek sumienia publicystycznej. Poszczególne pracownicy „ukraińskich” instytucji, o których mówił starosta grodzki, są dla czytelników „Dziła” już tylko nieokreślonym „ktoś”, a z kolei dla czytelników „Chwili” kimś, kto w żadnym razie nie jest „ukraińcem”.

Tendencyjność „Dziła” można sobie ostentacyjnie tłumaczyć, ale przekreślić „Chwili” nie tłumaczy nawet osławiona i tak dobrze nam znana „neutralność”.

Łzy i żal po zgonie olbrzyma powietrznego.

Można z całą stanowczością powiedzieć, że siedem milionów ludzi, zamieszkujących Londyn, nie jest w stanie wyjść w swych myślach i rozmowach poza nieszczęsne kolisko tragicznego wypadku R. 101. Nietylko olbrzymie straty materialne powodują w duszach Anglików uczucie przynębienia, — ale przedewszystkiem mocno zadrażniona ambicja narodowa.

Olbrzym powietrzny R. 101 był du-

mą synów Albionu. Uważano, że ten olbrzymi sterowiec odda w ręce Anglików prym opłowania powietrza, że wydrze pierwszeństwo Niemcom i ich Zeppelinom. Niestety, wszystkie marzenia legły w stosie aluminiowych gruzów pod Beauvais, małą wioską francuską.

Prasa angielska do dzisiejszego dnia prześciga się w wydawaniu dodatków nadzwyczajnych, które przynoszą coraz to nowsze i bardziej nieznane

szczegóły tej największej katastrofy w historii komunikacji powietrznej.

Jak już podaliśmy, R. 101 w czasie swojej podróży pozostawał w ustawicznej łączności radiowej z Londynem. Około godz. 1.23 w nocy 5-go b. m. przyszła drogą radiową wiadomość, że statek szybuje bez przeszkód w kierunku Paryża, chociaż znajduje się w sferze burzy. Do tej ostatniej radiowiadomości dodane były szczegóły, iż goście statku spożyli w doskonałym humorze kolację, pili wino i przysłuchiwali się wysoce artystycznym produkcjom skrzypka angielskiego Bekey'a, któremu do gry akompaniował jeden z gości na pianinie, obecnie pasażerowie zaś udają się na spoczynek.

Była to ostatnia wiadomość, gdyż w 30 minut później olbrzym powietrzny leżał strzaskany na lizierze lasu francuskiego.

Dnia 6-go b. m. gdy w Londynie nie oficjalnie opublikowano wiadomość o katastrofie na wszystkich gmachach publicznych wywieszono czarne choro-
ragwie na znak żałoby.

Wczorajsze dodatki nadzwyczajne donoszą z miejsca katastrofy, że dowódca angielskiej floty powietrznej, który udał się samolotem do Beauvais, na widok zwęglonych trupów, ułożonych jeden obok drugiego na murawie, dostał ataku spazmatycznego płaczu.

Książę Walji, który również wyleciał samolotem z Londynu na miejsce wypadku, przypatrywał się początkowo ponuremu pochodowi drewnianych trumien, które pionierzy francuscy wynosili na barkach z pola do sali ratunkowej. W miarę jednak pochodu, ks. Walji załamał się nerwowo i odszedł błady, nie mogąc patrzeć na skutki tragicznego wypadku.

Do angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych napływają w dalszym ciągu stopy telegramów kondolencyjnych ze wszystkich niemal zakątków świata.

==□==

Prof. Dr. Szymonowicz
powrócił i ordynuje
w chorobach uszu, nosa i gardła
ul. Piłsudskiego 18, od gd. 4-5.
Tel. 51-71, 6 103n

testament mieszczanina niemieckiego z Baje w Mołdawji, z roku 1429, który pozostawia cały swój majątek kościołom miasta Lwowa. Majątek ten składał się zwłaszcza z wierzytelności obciążających mieszczan niemieckich tego miasta. Innym faktem charakterystycznym dla tych stosunków jest wielka liczba studentów niemieckich, pochodzących z miast mołdawskich, przebywających na studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim w ciągu XV-go wieku. Oczywiście ci studenci byli synami kupców niemieckich z Mołdawji, którzy prowadzili handel z Polską. Byli to zwłaszcza przyszli książęta gmin katolickich w miastach niemieckich w Mołdawji. Studiowali wtedy wraz ze swymi rodakami z Polski na tych samych ławach wielkiej wszechniczy polskiej.

Były i inne czynniki rozwoju handlu Mołdawji ze Lwowem, a mianowicie czynniki polityczne. Jestem osobiście zwolennikiem opinii, że źródłem stosunku lenniczego Mołdawji do Polski były przyczyny ekonomiczne. Polska miała w średniowieczu dwa państwa lennicze. Na północy Prusy, które otwierały jej dostęp do ujść Wisły i do Morza Bałtyckiego; na południu zaś Mołdawję, która otwierała dla jej han-

dlu dostęp do ujść Dunaju i do Morza Czarnego.

Lecz o ile dla pokonania Prus, Władysław Jagiełło, musiał prowadzić długotrwałe walki, o tyle stosunek lenniczy Mołdawji miał zupełnie inne cechy. Gospodarowie tego kraju, w tym samym czasie, gdy Prusy zostały pokonane, dobrowolnie uznali, nie będąc do tego zmuszeni, zwierzchnictwo króla Władysława. Zagrożeni w swojej niepodległości przez Węgry, które kilkakrotnie próbowały przywłaszczyć sobie Mołdawję, a wkrótce potem przez Turków, gospodarowie uznali, że leży w ich interesie pozyskać w drodze hołdu lenniczego poparcie potężnego północnego sąsiada. Z drugiej strony królowie polscy mieli również interes zapewnienia sobie w ten sposób drogi handlowej ze Wschodem. W ten sposób powstało zwierzchnictwo Polski nad Mołdawją. Trwało ono aż do XVI-go wieku, kiedy to zostało zastąpione przez dużo uciążliwsze zwierzchnictwo Porty Otomańskiej, które nie było już opieką.

Wskutek traktatów politycznych, które gwarantowały zwierzchnictwo Polski nad Mołdawją, podpisano również między obu krajami umowy handlowe. Oczywiście umowy handlowe wieków średnich bardzo są podobne

do dzisiejszych. Nie były to, ściśle mówiąc, traktaty handlowe, lecz przywileje udzielone przez księcia kupcom pewnego miasta lub całego państwa. Przywileje handlowe między Mołdawją a Polską są wyłącznie przywilejami, nadanymi przez książąt mołdawskich jednemu miastu Lwowowi. Przywileje te napisane językiem staro-słowiańskim, który był wówczas językiem urzędowym w Mołdawji, jak łacina na Zachodzie, a pochodzą z początku XV-go wieku. Zawierają one pozwolenie udzielone przez księcia mołdawskiego kupcom lwowskim, przejeżdżania wraz z towarami przez jego kraj, nabywania i sprzedawania tam towarów, wyznaczano w nich cło, które należało opłacać za każdy towar. Opłaty celne na granicy były zniesione. Istniały tylko opłaty miejskie, ponieważ towary mogły być jedynie sprzedawane w wielkich miastach z okazji corocznych targów. Miasta mołdawskie pobierały opłaty miejskie dwojakiego rodzaju. Małe cło za przejazd przez miasto, wielkie cło, które uprawniało do sprzedawania towarów na targu miasta. Pierwsze z tych cło wpływało do kasy gminnej, drugie znaczniejsze stanowiło część dochodów księcia. Zwykle kupcy uprzywilejowani, jak to było z kupcami lwow-

skimi byli uwolnieni od pierwszego cła. Naturalnie najwyższe cło pobierało miasto stołeczne, wtedy miasto Suczawa.

Istniał dodatkowy warunek dla kupców lwowskich przybywających do Mołdawji. Przed sprzedaniem swoich towarów, byli zobowiązani na mocy wyżej wspomnianych przywilejów książęcych do zatrzymania się naprzód w Suczawie i do przedstawienia tam na dworze księcia swoich towarów. Książę miał prawo zakupić wszystko czego potrzebował dla swego dworu i wojska i dopiero potem kupcy mogli sprzedawać pozostałe towary.

Rozporządzenia te były w pierwszym rzędzie korzystne dla Suczawy, której kupcy nie mogli omijać — (przymus drogi). Istniało to zresztą również w Polsce na rzecz miasta Lwowa.

Było to następnie rodzajem monopolu nad handlem na rzecz księcia, to znaczy państwa, gdyż w średnich wiekach państwem był dwór książęcy.

Mniej więcej w tej samej epoce, to znaczy na początku XV-go wieku, sąsiedni książęta z Wołoszczyzny również nadali kupcom lwowskim przywileje podobne do nadanych przez książąt mołdawskich.

Wiadomości bieżące.



Sroda

Brygidy

Jutro: Dionizego

Wschód słońca 5:34

Zachód 16:49

TEATR WIELKI.

Sroda 8 bm. „Domek trzech dziewcząt” 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Po raz pierwszy po wznowieniu).

Czwartek 9 bm. „Domek trzech dziewcząt” 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

Piątek 10 bm. „Wyzwoleny” i „Megae” opery Wieniawskiego. Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego.

Sobota 11 bm. godz. 3.30 popoł. przedstawienie dla młodzieży „Halka” opera w 4 akt. Moniuszki. (Ceny najniższe).

Sobota 11 bm. godz. 7.30 „Domek trzech dziewcząt” 3 akty z życia Schuberta. Występ Fontanówny i Folańskiego.

Niedziela 12 bm. godz. 3.30 popoł. „Drużyna” oper. w 3 akt. Lehara. (Ceny zmniejszone).

Niedziela 12 bm. godz. 7.30 w. „Domek trzech dziewcząt”. 3 akty z życia Schuberta. Wyst. Fontanówny i Folańskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego).

Sroda 8 bm. „Dzielnego wojaka Szwejk”.

Czwartek 9 bm. „Dzielnego wojaka Szwejk”.

Piątek 10 bm. „Dzielnego wojaka Szwejk”.

Sobota 11 bm. „Dzielnego wojaka Szwejk”.

Niedziela 12 bm. o godz. 3.30 popoł. „Dzielnego wojaka Szwejk” i (Ceny zmniejszone).

Niedziela 12 bm. godz. 7.30 w. „Dzielnego wojaka Szwejk”.

TEATR MAŁY.

Sroda 8 bm. „Egzotyczna kuzynka”.

Czwartek 9 bm. „Egzotyczna kuzynka”.

Piątek 10 bm. „Egzotyczna kuzynka”.

Sobota 11 bm. „Egzotyczna kuzynka”.

Niedziela 12 bm. godz. 3.30 popoł. „Papawaler”, (ceny zmniejszone).

Niedziela 12 bm. godz. 7.30 w. „Egzotyczna kuzynka”.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda 8 bm. godz. 7.30 w. „Jose Padilla i Lidia Ferreira”.

Czwartek 9 bm. godz. 7.30 w. „Szopka warszawska” (Tuwim, Lechoń, Hemar).

Piątek 10 bm. „Warszawska Szopka Polityczna 1930”.

KINOTEATRY.

„APOLLO”: „Żelazna maska”.

CASINO: „Rewja Hollywoodu”.

CHIMERA: „Cnotliwe dziewczęta”.

KOPERNIK: „Rozkosze niebezpieczeństwa”.

LEW: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni”.

MARYSIENKA: „Rozkosze niebezpieczeństwa”.

PALACE: „Walc miłości” film dźwiękowy.

RAJ: „Parada miłości” z Mauricem Chevalier.

TEATR WIELKI.

OTWARCIE SEZONU OPEROWEGO.

„Wyzwoleny” i „Megae” Adama Wieniawskiego.

Przedstawienie, którym dyrekcja teatrów miejskich otworzyła sezon operowy we Lwowie, było pod każdym względem tak niezwykłym w sensie przygotowania go przez dyrekcję, że oczom i uszom nie chciało się wierzyć, że to wszystko dzieje się na tej scenie lwowskiej, w której odrodzenie wątpili nawet najwięksi optymiści. Był to spektakl, który wiernie odpowiedział śmiałym zapowiedziom dyrekcji, że dzień 4 października będzie nie tylko dniem otwarcia nowego sezonu operowego, lecz i ukazaniem naszego (dyrekcji) artystycznego oblicza. Pierwsza zapowiedź się sprawdziła. Dzień 4 października był prawdziwym dniem triumfu nowej dyrekcji.

Na wieczorze tym poznaliśmy dwa dzieła p. Adama Wieniawskiego, kompozytora dotychczas u nas zupełnie

Ulotka rocznicowa Teatru Wielkiego*).

Z okazji trzydziestolecia gmachu teatru Wielkiego, obecne kierownictwo scen lwowskich, które niezapomniało o tym jubileuszu i uczciło go najpiękniej — dziełami polskiego kompozytora, wysłała treściwą, interesującą ulotkę okolicznościową. Zawartość jej stanowi rozpięcie ciekawe między datą: 4 października 1900 a 4 października 1930. Zaczyna się tekstem aktu pamiętkowego spisanego przy otwarciu — kończy lekką, w dobrym stylu feljetonowym utrzymaną gawędą W. Noskowskiego z Poznania „O tem, co jest teraz”. Pierwsza fotografia przedstawia legendarnego już, olbrzymio wielkiego, pierwszego rządcę tego teatru — Tadeusza Pawlikowskiego, ostatnia — Leona Schillera. Los był żywioły jubileuszowi teatru, który pod gwiazdą jednego z największych ludzi teatru polskiego zaczynał swoje istnienie. W warunkach szczególnych — od dnia dzisiejszego odmiennych. „Gmina nie szczędziła — czytamy w akcie pamiętkowym — znacznych ofiar dla tego gmachu, uczyniła to dlatego, że w naszym położeniu politycznym uważała teatr nie tylko za miejsce szlachetnej rozrywki, ale także jako ważną twierdzę narodowej myśli... aby w nim i z niego brzmiała zawsze nasza droga mowa ojczysta na pożytek Miasta, Narodu i wiekopomną sławę Imienia Polskiego!”

Historię gmachu i sceny, do takich celów stworzonej kreśli przejrzyście tłumacz Arystofanesa, z tym teatrem niejedną chwilę życia i pracy związane — Józef Jedlicz. Padają nazwiska

zapomniane — czyny przebrzmiałe. Wraca pamięci zasługa. O winach się nie mówi. Czy z obawy zakłócenia atmosfery święta?

H. Zbierzchowski daje wspomnienia osobiste z swojej 30-letniej działalności sprawozdawcy teatralnego. Nieodzwonnie już od tytułu poczynając, fotel recenzenta kojarzy mu się ze „stółkiem w knajpie”.

Treści dopełniają: afisz inauguracyjnego przedstawienia, wykaz personelu artystycznego w pierwszym sezonie istnienia teatru W. 1900/1, oraz fotografie dyrektorów: Pawlikowskiego, L. Hellera, R. Żelazowskiego, Zaremby i Barwińskiego, M. Tarasiewicza, L. Czarnowskiego i obecnych Czapelskiego i Zaleskiego.

W stosownej chwili i stosownie — bez balastu historycznego i statystycznego, lekko, zwięźle — przypominano istnienie i dzieje teatru Wielkiego. „Nową fazę Lwowa — mówi Noskowski — śledzą ludzie teatralni z różnych stron Polski wcale niejednym okiem. A przez całe lata można się było w tamtą stronę wcale nie oglądać! Pawlikowski powiedział raz, że dyrektor jest to taki człowiek, przy którym coś się dzieje”. Teraz się dzieje rzeczywiście i dlatego ten jubileusz nie zawiera w sobie odwoływania się tylko do tego co było, nie melancholii minionego jest pełny, ale radości — trwałego.

*) W trzydziestą rocznicę otwarcia teatru Wielkiego we Lwowie. Lwów 1930. Nakł. Dykcji Teatrów Miejskich we Lwowie. str. 32.

== Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1.). Otwarta wystawa dzieł sztuki artystów malarzy: Kossaka Karola, Matzkego Stanisława, Osseckiego Wilka, Soldingera Antoniego i Szancera Jana. Zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 15 po poł.

== „Domek trzech dziewcząt”, operetka Schuberta, której wznowienie zapowiada afisz na dzień dzisiejszy, cieszyła się ongiś we Lwowie dużym powodzeniem. Obecnie ujrzymy ją w inscenizacji B. Folańskiego i w wykonaniu nowych sił artystycznych, a więc Fontanówny, Nochowiczówny, Wilkoszewskiej, Węgrzynówny, Kościńskiej, Hinglerówny, Folańskiej, Łowczyńskiego, Wiśniewskiego, Gruszczyńskiego, Romanowskiego, Syroczyńskiego, Szmita i t.d. Także i zespół baletowy popisie się kilkoma zupełnie nowymi tańcami układu M. Statkiewicza. Dyryguje Z. Górzyński. „Domek trzech dziewcząt” grany będzie także jutro, a następnie wypełni wieczory sobotni i niedzielny. Zniżki na wszystkie przedstawienia, nie wyłączając dzisiejszego, ważne.

— Pierwsze przedstawienie dla młodzieży w sezonie bieżącym odbędzie się w nadchodzącą sobotę po południu w teatrze Wielkim. Wypełni je nieśmiertelna opera Moniuszki „Halka” w nowej inscenizacji i

na tle zupełnie nowych, prześlicznych dekoracji pędzla St. Jarockiego. Na przedstawienie to bilety po cenach najniższych sprzedaje już kasa zamawiań.

— W teatrze Nowości dziś w środę d. 8 bm. po raz drugi i ostatni Jose Padilla, najpopularniejszy kompozytor świata, twórca znanych przeboi „Valenci” i „Violetty” i t.d., oraz najlepsza odtwórczyni jego pieśni, znana hiszpańska pieśniarka, piękna Lidia Ferreira.

— „Warszawska Szopka Polityczna 1930”, niezwykle dowcipna i aktualna, pióra znakomitych satyryków, Hemara, Lechońa i Tuwima, ściągać będzie do teatru Nowości tłumy publiczności, żadne śmiechu i wesołości. Premiera jutro, tj. czwartek 9 bm. Pobyt „Szopki warszawskiej” we Lwowie będzie b. krótki. Bilety w kasie kinoteatru „Kopernik”, oraz wieczorem przy kasie teatru Nowości. Początek o godzinie 7.30 wieczorem.

— I. Mistrzowski Wieczór abonamentowy Biura koncertowego M. Tuwka, odbędzie się w piątek 10 bm. Program wypełni Wiedeński Kwartet smyczkowy Kolischa. Kwartet ten uchodzi obecnie za najlepszy zespół kameralny w Europie. Jako pierwszy i jedyny gra wszystko z pamięci, co umożliwia mu niebywałą swobodę wykonania i najbardziej uduchowione odtworzenie arcydzieł muzycznych. O grze tego zespołu pisał m. in. jeden z recenzentów lwowskich: „Tak silnego przeżycia, tak do

gustu’a Villiers de L’Isle Adama — w każdym calu odbiega od subtelnej muzyki „Megae”. I o ile „Megae” jest prawdziwie piękną, silną i zwartą całością, wywołującą czarem swego liryzmu duże wrażenie, o tyle „Wyzwoleny” jest raczej próbą wyzwolenia się autora z więzów tonalności — jest raczej szkicem do dramatu. I wskutek niedociągnięć i niejasności scenicznych muzyka „Wyzwolenego”, mimo silnych i nieprzeciętnych momentów, nie działa jednolicie.

Ramy, w jakich ukazała nam dyrekcja te dwa dzieła świetnego kompozytora, były wspaniałe. Reżysersko przygotowane były obie opery z niezwykłą starannością i pomysłowością. Obsada poszczególnych ról, nawet najmniejszych, odznaczała się idealnym doborem i harmonią. W „Wyzwolenym” świecił triumf Z. Zaleski, który dzięki swemu niezrównanemu mistrzostwu, z niewdzięcznej roli bandyty Pagnola, stworzył postać pełną siły i grozy.

Pna Kisielewska czarowała audytoryum prześlicznym głosem. Wielkim sukcesem cieszyli się: p. Użęko świetny w masce, wyborna niania Hingle-

głębci przejmującej emocji, jakimi nas obdarzył Kwartet Kolischa, nie przypominamy sobie. Były to dla nas godziny nie do zapomnienia, wolne od najmniejszej skazy, pełne uczucia ludzkości — najbardziej uszczęśliwiające godziny, jakie kiedykolwiek przeżywałem w sali koncertowej”. 6105

== Do P. T. Prenumeratorów. W poniedziałek dnia 6 października przez pomyłkę opuściliśmy w dodatku powiesiowym arkusz 9 a zamieściliśmy ark. 10. Wobec tego w następnym tygodniu otrzymają Czytelnicy opuszczony arkusz 9-ty.

== Osobiste. Prezydent miasta inż. Jan Brzozowski powrócił z urlopu wycozynkowego i objął urzędowanie.

Prezes Izby Skarbowej II. we Lwowie Michał Brzecki, przyjmuje strony codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 12—13.

== Z sesji magistratu. Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem prez. inż. Jana Brzozowskiego uchwalono między innymi zezwolić firmie Pellis na budowę 2-piętrowej hali fabrycznej na ul. św. Marcina 38, Janinie Bochonko na budowę domu parterowego przy ul. bocznej od Drogi Wóleckiej, Mikołajowi i Karolinie Olejnik na budowę domu parterowego na Żelaznej Wodzie. Zgodnie z wnioskiem miejskiego Zakładu wodociągowego uchwalono zakupić szereg parcel na ul. Zielonej dla ochrony zbiorników wodociągowych. Uchwalono dalej oddać wykonanie 30 sztuk foteli dębowych dla Rady miejskiej firmie Władysław Tarnawski po 120 zł. za sztukę. Z porządku dziennego udzielono kilka subwencji i przyjęto kilka osób do Związku Gminy.

== Hygiena rytualna. Donoszą nam mieszkańcy ulicy Piastów: Przy ulicy tej pod nr. 14 mieszka rabin. Z tego powodu realność ta jest miejscem zebrań ortodoksyjnych żydów i odbywają się w niej różne rytualne zabiegi. Między innymi mieszka tam rzeźnik. I dlatego co roku w okresie t. zw. „sądnego dnia” i „nowego roku” mieszkańcy domów sąsiadujących z realnością nr. 14 skazani są na szereg przykrości związanych z sąsiednim ubożem drobiu świątecznego. Tłumy prawowiernych znoszą drób do rzeźnika. Ten zabija nieszczone ptactwo w ten sposób: stojąc na ganku, podrzywa każdej sztuce, podawanej mu z boku, gardło, po czym rzuca półżywe jeszcze stworzenie na podwórze, które w kilkanaście minut pokrywa się warstwą miotających się w przedśmiertnych drgawkach kur i kogutów. Na to wszystko zmuszeni są patrzyć mieszkańcy sąsiednich kamienic. Dodać należy, że potwornemu, tenmu rytuałowi towarzyszy nieznośny zaduch. Nad zlanem krwią podwórzem unoszą się stada much, które następnie roznoszą zarazki po wszystkich mieszkaniach całej

równa i doskonały w roli pana młodszego p. Wroński.

W „Megae” prawdziwe cacko gry scenicznej stworzyła pna Kiznerówna. Grała i śpiewała przepięknie. Jest to prawdziwy talent z Bożej łaski, który w atmosferze czystego artyzmu i serdecznej a rozumnej opieki, zajaśnieje — być może niedługo — jako gwiazda pierwszej wielkości. Znakomity nasz tenor p. Czarnecki (Samuraj) wyglądał bajecznie, a śpiewał porywająco. Znakomicie grali i śpiewali pni Eug. Hofmanowa-Kościńska, Węgrzynówna i p. Romanowski.

Jeśli już rozsypywać superlatywy — zupełnie zresztą słuszne — to odnieść je również należy do naszej orkiestry i jej świetnych dyrygentów pp. Zuny i Massiniego. P. Jarockiego za olśniewającą piękność dekoracje w „Megae” i kostjomy nagrodziła publiczność huraganem oklasków. Przyjęcie oper — zwłaszcza „Megae” — było entuzjastyczne.

Wieczór ten był prawdziwym świętem odradzającej się naszej sceny.

Tadeusz Majerski.

ulicy. Mieszkańcy ulicy Piastów tą drogą apelują do Miejskiego Wydziału Zdrowia, by wglądał w higieniczne warunki rytuału, mogącego każdego napelnić wstrętem i odrazą.

==□==

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Bolesława Orzechowicza, honorowego doktora praw Uniwersytetu lwowskiego, Fundatora Muzeum i Galerii obrazów we Lwowie, twórcy wielkich fundacji w Towarzystwie Naukowym lwowskim odbędzie się w trzecią rocznicę zgonu, we czwartek 9 bm. o godz. 10.30 przedpół. w kościele OO. Bernardynów, na które zaprasza — Towarzystwo Naukowe we Lwowie.

— W Janówce pow. Tarnopol odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod Polski Dom Ludowy w niedzielę 12 bm. Łaskawe datki na dokończenie budowy Domu Ludowego uprasza Komitet przesyłać na ręce Prezesa Wiktora Czarkowskiego-Golejewskiego.

— Miejski Obywatelski Komitet Obchodu 10-tej rocznicy zwycięskiego odparcia najazdu Rosji sowieckiej podaje do ogólnej wiadomości, że decyzją Centralnego Komitetu obchodu w Warszawie oficjalna część uroczystości, zapowiadzana na 18 i 19 bm. przesunięta zostaje na dzień 11 listopada, jako rocznicę odzyskania niepodległości Państwa Polskiego.

— Z Persji powrócił, po długoletniej praktyce zagranicą znany twórca prze myśłu dywanowego w Polsce p. Karol Litwinowicz i pod jego kierownictwem prowadzone będą tylko bardzo krótki czas kursa dywanów oryginalnych perskich oraz smyrneńskich ułatwionym sposobem na ramach, na które zostanie przyjęta zbiorowa ilość pań i panów. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł siwarzamy, całość kursu czternastodniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 zł. Początek kursu 8 bm., wpisy oraz informacje w dniu powszednie od 10—14 i od 16—20, w Firmie „Orient pers”, Lwów, Żybiłkiewicza 18. 6056

==□==

NOWA APTEKA

Im. Królowej Jadwigi

Mra ph. HENRYKA MESSUTY

została otwarta we Lwowie dnia 1-go października 1930 r. przy ul. Królowej Jadwigi 31 (róg Dekerta).

6131 K

==□==

— Nocne dyżury aptek. Codziennie od niedzieli 5 b. m. do soboty 11 b. m. mają nocny dyżur następujące apteki: H. Błażdzińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57, M. Erttingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierz., O. Hellman przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapiehy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Unii Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Żybiłkiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Piekarskiej 25, J. Pilewskiego przy ul. Akademickiej 25, J. Pinelesa w Ryńku 18, J. Poratyńskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Teackiego przy ul. Zielonej 33, T. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71, I. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Erttingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

==□==

— Zderzenie samochodu z furmanką. Dawid Rinter, kierowca autodorożki nr. 8220, jadąc autem ul. Łyczakowską chciał wyminąć podążającą przed nim furmankę, którą powoził Mikołaj Raczyński, zajęty w Miejskim Zakładzie czyszczenia miasta a przy wymijaniujechał tak nieostrożnie, iż zawadził o konia, który wybił szybę w aucie i okaleczył się przytem dotkliwie.

— Zamach samobójczy nieznanego osobnika. Na torze kolejowym pomiędzy strzelnicą wojskową a mostem kłopotliwym jakiś osobnik nieznanego nazwiska, liczący około 35 lat, w zamiarze samobójczym rzucił się wczoraj pod pociąg towarowy, zdążający ze stacji Podzamcze. Identyfikacji samobójcy nie zdołano narazie ustalić. Zwłoki jego na polecenie komisji policyjno-lekarskiej odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

— Z kroniki włamań i kradzieży. Nieznany sprawca włamał się wczoraj do mieszkania prof. dr. ks. Adama Gerstmana przy ul. św. Mikołaja 21, gdzie skradł złoty pierścień, złoty łańcuszek, parę spinek oraz 30 zł. w gotówce. — W godzinach przedpołudniowych włamał się jakiś złodziej do mieszkania Heleny Grünberg przy ul. Dąbrowskiego 8 i skradł na jej szkodę futro, przedstawiające wartość 3000 zł., oraz większą ilość bielizny. — Trzecie włamanie notuje raport policji przy ul. Rappaporta 2, na szkodę Jakóba Leitnera.

— Aresztowanie oszustów. Policja aresztowała wczoraj Stanisława Wojnarowskiego, liczącego 27 lat, zamieszkałego przy ul. Czackiego 3, poszukiwanego za oszustwo. — Dalej aresztowany został za oszustwo Stefan

Trill, liczący 28 lat, karany i notowany.

— Fatalny skok z tramwaju. Niejaka Katarzyna Wolozak, zamieszkała w Juszkwicach, wyskoczyła wczoraj z wozu tramwajowego na Wałach hetmańskich tak fatalnie, iż złamała lewą nogę.

— Krwawe zajście na ul. Rejtana. Wczorajszej nocy około godz. 2 wywiązała się sprzeczka na ul. Rejtana pomiędzy adwokatem dr. Adolhem Weinbergem a por. Polioreckim, który strzelił do dr. Weinberga dwukrotnie, raniąc go drugim strzałem w szyję, tak, że kula wyszła na wylot. Weinberga opatrzyło Pogotowie Ratunkowe, porucznikiem zajęła się żandarmeria wojskowa. Bliższe szczegóły zajścia są narazie nieznane.

==□==

Aresztowanie dwóch księży grecko-katolickich.

Stanisławów. (PAT.) W ciągu dalszych rewizji przeprowadzonych przez policję państwową na terenie powiatu horodeńskiego aresztowano 8 osób, w tem ks. Iwana Piseckiego z Korniowa i ks. Rybickiego z Piotrowa.

„Łuhowcy” podpalili wieś, aby rzucić podejrzenie na ułanów.

W CZTERECH DNIACH 7 POŻARÓW W HLESZCZAWIE.

Trembowla. (Tel. wł.) W ostatnich czterech dniach nieznanymi sprawcami siedmiokrotnie wznicieli pożary w Hleszczawie, w powiecie trembowelskim. Pożary te przeważnie zostały ugaszone dzięki energicznej akcji ratunkowej miejscowej ludności. Szkoda wynosi około 4000 zł. Policja po przepro-

wadzeniu dochodzeń stwierdziła, że sprawcami tych pożarów byli miejscowi członkowie „Łuhu”, którzy podjęli się tej roli prowokatorskiej, by rzucić podejrzenie na szwadron ułanów, który w tych dniach kwaterował w Hleszczawie.

Aresztowanie byłego senatora.

Zborów. (Tel. wł.) Pod zarzutem antypaństwowej działalności i wystąpienia wywrotowych aresztowany zo-

stał w dniu wczorajszym w Jeziernie były senator z partii „Undo” Mikołaj Kuźmin.

Aresztowanie bojówki UOW. w Szyłach

Zbaraż. (Tel. wł.) W Szyłach, w powiecie zbaraskim, policja aresztowała w dniu wczorajszym trzech osobników w wieku od 17—20 lat, tworzących bojówkę U. W. O., przeciw której policja zebrała wiele materiału obciążającego. Aresztowani zostali: Wasyl Pastuszeń

ko, liczący 19 lat, b. uczeń VIII kl. gimnazjalnej, Iwan Hewko, liczący 20 lat rolnik i Iwan Modny, liczący 17 lat, rolnik, wszyscy trzej zamieszkaliby w Szyłach. Wymienieni pomiędzy innymi podejrzani są o podpalenie folwarku Chaskla Weinraucha w Szyłach.

Niepowodzeniem znaczony występ sabotażystów w Skowiatynie.

Borszczów. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy w kilka minut po północy zauważono jakiegoś osobnika, świecącego za pałki koło stert na folwarku Stanisława Wójcickiego w Skowiatynie, w powiecie borszczowskim. Gdy do stert

począł się zbliżać posterunkowy, sprawca porzucił świecącą zapalniczkę a uchwyciwszy oparty o stertę karabin, rzucił się do ucieczki. Posterunkowy oddał do niego dwa strzały, które chybiły.

Aresztowanie mordercy we Lwowie.

Na wzgórzu wóleckim została w dniu wczorajszym — jak donosiliśmy — zamordowana nieznaną dziewczyną, która jak stwierdziła policja była Ksenią Puziak, licząca 23 lat, służąca zajęta u Norberta Weingartena przy ul. Sykstuskiej 56a.

W kilka godzin później funkcjonariusze Wydziału śledczego dokonali aresztowania mordercy, którym był niejaki Franciszek Wojdyło, liczący 23 lat, zamieszkały w Glińsku, w powiecie żółkiewskim. Wojdyło w czasie swej służby wojskowej we Lwowie w 6 p. a. c. zawarł bliższą znajomość z Ksenią Puziakówną, a gdy niebawem w następstwie tej znajomości Puziakówna powiła dziecko, zabrali je na wychowanie rodzice Wojdyły, którzy nie chcieli zrodzić się na związek syna z

wymienioną. W ostatnim czasie Puziakówna znów spodziewała się przyścia na świat dziecka i żądała od Wojdyły 180 zł. celem poddania się niedozwolonemu zabiegowi. Wojdyło, który był biednym, odmówił uszczerbku tej sumy. Ubogiej niedzieli przybył Wojdyło autobusem do Lwowa i wieczorem udał się z Puziakówną na spacer na wzgórze wóleckie. Tu przyszło pomiędzy nimi do sprzeczki na temat owej kwoty, której Wojdyło uiszczyć nie mógł, przyczem — jak zeznał Wojdyło — na żądanie Puziakówny kopnął ją kilkakrotnie w brzuch, by wywołać poronienie, a gdy skutkiem tego osłabła, udusił ją, poczem wyjechał do Glińska, gdzie został aresztowany.

==□==

Zabezpieczenie wodociągów domowych przed zamarznięciem.

Zakłady wodociągowe miasta Lwowa przypominają konieczność natychmiastowego zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamarznięciem. Obowiązek ten spoczywa na zarządcach realności prywatnych i publicznych, rządowych, wojskowych i gminnych.

W szczególności: należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi, wodomierze i kurki wodociągowe w piwnicach. Okna piwniczne trzeba pozamykać i uszczelnić, zaś nieoszlakowane zamurować lub odpowiednio zatkać. Drzwi, prowadzące do piwnicy, w której mieści się główne połączenie wodociągowe, jak również drzwi do korytarzy piwnicznych należy szczelnie zamykać, by uniknąć przewiewu zimnego powietrza. Wodoociągi przechodzące przez lokale nieogrzewane należy wyłączyć z ruchu, wodę spuścić. Tam, gdzie wodomierz i główne zamknięcia wodociągowe znajdują się w szybach, należy dać podwójne przykrywy, pomiędzy które trzeba włożyć worek napęczniony trocinami lub wełną drzewną.

Zarazem przypominają Zakłady wodociągowe m. Lwowa, że w myśl ustaw właściciele realności odpowiadają za całość wodomierzy ustawionych w ich domach. Wszelkie uszkodzenia wodomierzy, powstałe skutkiem zamarznięcia, podgrzewania wodomierzy zamarzniętych usunięte będą jedynie na koszt właściciela domu. W razie zupełnego zniszczenia wodomierza skutkiem mrozu, właściciel realności obowiązany będzie zwrócić Zakładom wodociagowym m. Lwowa jego wartość oraz ponieść kosztu ustawienia wodomierza nowego. Nie wolno używać nawozu bydlęcego, jako materiału zabezpieczającego urządzenia wodociągowe przed zamarznięciem.

Równocześnie upraszają Zakłady wodociągowe m. Lwowa P. T. Zarządców realności o przypomnienie dozorcóm domów obowiązku oczyszczania ze śniegu i lodu nakrywek ulicznych na odgałęzieniach wodociagowych i hydrantach ogniowych. Również nakrywy prowadzące do szybów mają być ze śniegu oczyszczane, aby umożliwić dostęp dla odczytów wodomierza i do głównych kurków.

REWIZJE W POWIECIE PRZEMYSKIM.

Przemyśl. (Tel. wł.) Funkcjonariusze Wydziału śledczego przeprowadzili w dniu wczorajszym rewizję w gminie Belwin, w szczególności u Teodora Bołki, absolwenta gimnazjalnego i Semka Kały, przewodniczącego miejscowego „Łuhu”, oraz w gminie Maćkowice w lokalu „Proświty” i u Michała Tomaszewskiego, przewodniczącego „Łuhu”.

GROŹNY POŻAR NA WSI.

Dobromil. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 18 wybuchł groźny pożar w gminie Kopyśno, w powiecie dobromilskim. Pastwą płomieni padło 14 zabudowań gospodarczych wraz ze zbiorami. Szkoda wynosi około 60.000 zł. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyna pożaru nieustalona.

STRAJK W KOPALNI NAFTY „PREMIER”.

Krosno. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 8 rano wybuchł strajk 106 robotników w kopalni nafty „Premier” w Potoku, w powiecie krośnieńskim. Powodem strajku była redukcja dziesięciu robotników. Robotnicy przebywają na kopalni i zachowują się bezczynnie.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

I. Koncert symfoniczny Pol. Tow. Muzycznego.

Pierwszy koncert symfoniczny Pol. Tow. Muzycznego dzięki wysoko interesującemu programowi sprowadził bardzo liczną publiczność. Na czoło programu wysunęła się Symfonia patetyczna Czajkowskiego, której idee dyrygent dr. Adam Soltyś przeprowadził z wrodzonym sobie wysokim artystyzmem. Symfonia ta, na każdego, kto zdolny jest do głębokich przeżyć i wzruszeń — wywiera przygniatające i wprost niezatarte wrażenie przez swój otchłannnie beznadziejny tragizm społeczeństwa na świat.

Dalej usłyszeliśmy naiwną w wyrazie Serenadę Mozarta (Eine kleine Nachtmusik) i Koncert fortepianowy O. Respighiego. Gdyby kunsztowność formy była tym jedynym czynnikiem decydującym o powodzeniu dzieła, koncert Respighiego powinienby był uzyskać wielkie — lecz niestety, mimo całego kunsztu i wiedzy, z jakim został napisany ten koncert, silniejszego wrażenia jednak nie zdołał wywołać. Solista prof. B. Pożniak, pianista znany z estrady z występów swego sympatycznego zespołu kameralnego (Tria) witanego zawsze żywo — wykonując ten koncert, miał zadanie naprawdę niewdzięczne. Koncert mimo olbrzymich trudności rytmicznych nie dając pianistcie właściwie żadnego pola do wykazania swej umiejętności. Jest on wręcz afortepianowym.

Żałować należy, że bardzo słaby instrument, na którym grał prof. Pożniak, nie odpowiadał jego szczeremu artystycznemu intencjom.

Tadeusz Majerski.

Otwarcie sezonu Kasyna i Koła Lit.-Art.

Kasyno i Koło Literacko - Artystyczne, rozpoczyna z dniem 16 bm. nowy sezon literacko - artystyczny, który trwać będzie do końca kwietnia.

Podobnie, jak w roku ubiegłym, dnie czwartkowe będą poświęcone na aktualne tematy, naprzemiennie z kameralnymi koncertami i wieczorami kompozytorskimi, przy współudziale pierwszorzędnych sił miejscowych i zamiejscowych prelegentów.

Wznawia też wydział K. i K. L. A. „Soboty Kasynowe”, tj. zebrania towarzyskie w każdą ostatnią sobotę miesiąca, które tak sympatycznie zostały przyjęte przez zaproszonych gości i które powinny stać się kulminacyjnym punktem artystyczno - literackich upodobań lwowskiego towarzystwa. Ze-

brania te z natury rzeczy muszą być co do ilości osób ograniczone. Zaproszenia są już w rozsyłce.

Z działu zabaw tanecznych zaczyna się z dniem 19 bm., niedzielne dancingi. Początek ich naznaczono na godzinę 19:30 (7:30 wieczór) koniec 24.

Ciesząc się już od lat powodzeniem i sympatią zabawy te wymagają od każdej osoby nowej „karty uczestnictwa”, które począwszy od 10 bm. wydawać będzie osobna komisja codziennie w godzinach od 19—20 w parterze na lewo. Warunki niezbędne: osobi-

ste zjawienie się i karta identyczności z fotografią, (legitymacja osobista). Wydział zastrzega sobie prawo odmowy bez podania motywów. W innych godzinach i przez zastępstwo legitymacyj się nie wydaje. Bez legitymacji ani zakupić biletu, ani wejść na salę nie można.

Wyłącznie dla członków i ich rodzin prowadzone będą od dnia 20 bm. lekcje salonowych modnych tańców w dniach i godzinach zależnych od zespołu. Wpisy już otwarte.

W jakich wypadkach nasza policja ma prawo używać pancerzy ochronnych.

W związku z dostarczeniem dla niektórych oddziałów Policji Państwowej pancerzy ochronnych przeciw kulom rewolwerowym i karabinowym, główny komendant P. P. pułk. Jagrym-Maleszewski wydał instrukcję o użyciu w służbie policyjnej nowo wprowadzonych pancerzy.

Pancerze składają się z dziesięciu kawałków chromoniklowej stali, luźno ze sobą połączonych; pancerz uzupełnia tarcza, wykonana z tego samego materiału. Pancerz służy do zabezpieczenia piersi, brzucha i podbrzusza, tarcza zaś do ochrony głowy, szyi, oraz lewej ręki. Przy jednoczesnym użyciu pancerza i tarczy, cały przód ciała oprócz nóg zabezpieczony jest od kul rewolwerowych i pistoletowych. Pancerz i tarcza mają być uży-

wane przy wchodzeniu do zamkniętych pomieszczeń, w celu dokonania rewizji w poszukiwaniu przedmiotów lub osób, o ile istnieje uzasadnione domniemanie, że ze strony osób, znajdujących się w pomieszczeniu, napotka się czynny opór, oraz przy zatrzymywaniu lub obezwładnianiu niebezpiecznych i uzbrojonych przestępców.

Na podstawie instrukcji, dla dokonania rewizji i zatrzymania jednego do trzech podejrzanym, o ile zachodzą warunki uzasadniające potrzebę dokonania tego w pancerzach, oddział policji winien składać się przynajmniej z czterech funkcjonariuszy, z tego 3 zaopatrzonych w pancerze. Sposób przeprowadzania rewizji i zatrzymania podejrzanym określony został szczegółową instrukcją.

Dziesięć przykazań dla rodziców.

Jeden z amerykańskich miesięczników, poświęconych życiu rodzinnemu, podaje ostatnio „Dziesięć Przykazań” pióra Pawła E. Pitmana, zadekretowanych „wszystkim tym, którzy przyjęli rodzicielstwo, jako pożądaną

odpowiedzialność i wysoki przywilej”. Przykazania te brzmią, jak następuje:

1. Będziesz kochał dziecko swoje z całego serca twego, z całej duszy twojej, z całej siły twojej, ale mądrze, całym rozumem twoim.

Felicja Hieronimowa ks. Lubomirska

zaopatrzona św. sakramentami zmarła w Bakończycach, po krótkich, a ciężkich cierpieniach d. 6 października 1930, przeżywszy 88 lat.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w czwartek dn. 9 października z kościoła katedralnego w Przemyślu o g. 10 na cmentarz przemyski, gdzie nastąpi tymczasowe złożenie zwłok.

Zawiadamiając o tem, zapraszają na obrzęd pogrzebowy i proszą o modlitwę za duszę ś. p. zmarłej w ciężkim smutku pogrążeni

Córka, syn, synowa i wnuczka.

Kino-Babel.

Paryż, w październiku.

Określenie, prawie, że ściśle. Dlatego „prawie”, że w danym wypadku, nie łączy się ono wcale z pojęciem, ni formą wieży. Przeciwnie, jest to cały szereg budynków bardzo przestronnych, lecz parterowych, które mnożą się z fenomenalną wprost szybkością, rozbrzmiewają wszelkimi językami świata i promieniają gorączkowym życiem twórczym.

Amerykański rytm pracy w spokojnym i cichym niegdyś przedmieściu Paryża — w Joinville'u, słusznie nosząc miano francuskiego „Hollywood'u”. W Joinville'u, które jest dziś europejską siedzibą „Paramount'u”. Ponieważ w dziedzinie kina zaszły rewolucyjne niemal zmiany — każdy aktor jest obecnie genialnym poliglota. Oczywiście, nie w życiu codziennym, lecz wyłącznie na ekranie. Epokowy ten wynalazek dokonany został przez rodaka naszego, p. Karrola, z pochodzenia Lwowianina, który też jest obecnie jedną z głównych sprężyn w olbrzymim mechanicznym Paramount'u. Dzięki niemu kino zdobyło sobie nowe możliwości twórcze. Ocaliło zasadniczą i nie-

zmiernie cenną własność ekranu — jego internacjonalizm artystyczny.

Film, od samego początku swego istnienia, był nawskróś międzynarodowy. Posiadał bowiem tę niższość, czy też wyższość formy — to już kwestia poglądów estetycznych na cele i zadania kina, — że był niemy. Przemawiał z ekranu językiem gestu i mimiki wyłącznie. Przemawiał językiem zawsze i wszędzie zrozumiałym, lecz, rzecz prosta, mniej ścisłym i wyraźnym. Wymagał uzupełnienia napisami. Język niemy filmu odznaczał się bardzo wysokimi, ale tylko w zrozkowo dostępnymi wartościami emocjonalnymi. Bogactwo jego możliwości wystawiania się było jednostronne.

Gdy więc nastąpił przewrót, gdy film przestał być niemy, posypały się z jednej strony hymny pochwalne, z drugiej — ostre zarzuty. Wprowadzenie do twórczości filmowej pierwiastka dźwiękowego słownego zwiększyło wprawdzie — twierdzili antagoniści — zakres jej „wpływu” emocjonalnych, zmniejszając wszakże równocześnie możliwości jej promieniowania na zewnątrz. „Kinowanie” mowy zada dotkliwy cios internacjonalizmowi ekranu. Horoskopy, stawiane nowemu filmowi, brzmiały wielce pesymistycznie

— byli i tacy, którzy nie rokowali mu, wogóle, żadnej przyszłości.

Ten brak wiary w zdolności wynalazcze człowieka okazał się absolutnie bezpodstawny, technika bowiem kinowa zdołała już uporać się nawet i z tą, tak poważną trudnością: film mówiony jest w chwili obecnej filmem wielojęzycznym. Ekran, nie rezygnując bynajmniej ze swej międzynarodowości, nabiera zdumiewającej wprost gęstości lingwistycznej — jedni i ci sami artyści prowadzą dialog wzorową francuzczyzną, niemczyzną, polszczyzną, etc. Oczywiście, jest to tylko złudzenie optyczne, poparte wszakże tak doskonałą rzeczywistością fonetyczną, że sprawia wrażenie prawdy. Każda „gwiazda filmowa” mówi teraz tym językiem, który jej p. Karrol „kłada w usta”. Mówi bez najmniejszego akcentu obcego!

Wynalazek bowiem p. Karrola polega na możliwości jak najdokładniejszego podporządkowania mimicznemu scenarzystowi rozmów, które toczą się w języku tego kraju, gdzie dany obraz jest wyświetlany. Rozmów, deklamowanych przez umyślnie w tym celu do Joinville'u sprowadzonych aktorów odpowiedniej narodowości, a „nakreśnianych” przy pomocy wynalezionych przez p. Karrola sposobów, na istnieją-

2. Będziesz traktował dziecko swoje, nie jako coś należącego do ciebie, lecz jako osobę.

3. Będziesz traktował szacunek i miłość dziecka, nie jako coś ci należącego, lecz jako coś przez ciebie zarobionego.

4. Za każdym razem, ilekroć się zniecierpliwisz z powodu niedojrzałości dziecka i jego brojenia, przywołaj na pamięć swoje własne niedomagania i błędy z okresu swego dzieciństwa.

5. Pamiętaj, że przywilejem dziecka jest uznać cię za bohatera i bądź godnym tego imienia.

6. Pamiętaj również, że twój własny przykład jest bardziej wymowny, aniżeli twoje moralizatorstwa i wyszukiwanie w dziecku błędów.

7. Będziesz się starał zostać drogowskazem na drodze dziecięcego życia, a nie wyborem z którego koło wybrnąć nie może.

8. Będziesz uczył dziecko twoje stać na własnych nogach i staczać własne walki samodzielnie.

9. Będziesz pomagał dziecku widzieć piękno, stosować dobroć, kochać prawdę i żyć w przyjaźni.

10. Obowiązkiem twoim jest stworzyć z własnego domu — niebo szczęścia dla siebie samego, dla twych dzieci i przyjaciół twych dzieci.

Ze świata.

+ Ile zarabiają lotnicy-asy transatlantyczne? W wiadomościach o milionowych nagrodach i płacach lotników przelatujących ocean mieści się trochę prawdy, ale też i dużo fantazji. Podawano n. p. wynagrodzenie słynnych zdobywców Atlantyku — lotników Costes'a i Bellonte'a na 50 milionów franków. Rzeczywistość jest dużo skromniejsza — de facto otrzymali oni za swój przelot nie więcej jak 2 i pół miliona franków.

+ Rekordowy przestępca! W Erfurcie stanął przed sądem przysięgłych dyrektor zakładów górniczych z Kottbus, Otto Mosch, który jest oskarżony o zbrodnię krzywoprzysięstwa popełnionego... 36 razy. Mosch krzywoprzysięgał dla celów materialnych, chcąc wyludzić dla siebie majątek swej żony, ulokowany na różnych hipotekach.

+ Najszybsze pociągi w Europie posiada Francja, gdzie na linii Paryż-St. Quentin pociąg Nr. 185 przebiega z szybkością przeciętną 99'9 klm. na godzinę. Na dystansie Paryż-Jeumont ekspres Paryż-Leodium biegnie z szybkością aż 100'5 klm. na godzinę. Ogółem 85 pociągów pospiesznych we Francji biegnie z szybkością przewyższającą 90 klm. na godzinę.

=□=

ce już błony filmowe. Wrażenie, które wywołuje jakaś sława amerykańska Hollywood'u, przemawiająca świetną polszczyzną, jest faktycznie bardzo silne i niespodziewane. Przyjemnie niespodziewane!

P. Karrol — spiritus movens całego „Paramount'u europejskiego” — stosuje swój wynalazek w praktyce z rozmachem iście amerykańskim. Od wczesnego ranka do późnej nocy wre praca pod jego osobistym kierunkiem w licznych studiach firmy. Otoczony sztabem swoich pomocników, zamawia on przekłady tekstów we wszystkich narzeczeniach świata, angażuje artystów, dobieranych ze wszystkich krańców świata, czuwa nad kinowaniem dialogów, prowadzonych wszystkimi językami świata, pertraktuje z malarzami o dekoracjach we wszystkich stylach świata.

Ten amerykański Lwowianin, który uchodzi w obecnej chwili za jedną z największych powag w dziedzinie produkcji filmowej i który, ani nie wyzbył się obywatelstwa polskiego, ani nie zapomniał języka polskiego, pracuje z niespożyta energią i wspierałami wynikami nad stworzeniem... fikcyjnej rzeczywistości. Wznosi w małym Joinville olbrzymie kino - Babel. Z. Kl.

„Memoriał profesorów”.

Uzupełnienie memoriału Hindenburga.

W związku z memoriałem Hindenburga, jako naczelnego wodza, w sprawie wysiedlenia ludności polskiej, francuskiej i belgijskiej z terenów przygranicznych, który to memoriał ujawniła przed światem niedawno prasa belgijska i francuska, godzi się również przypomnieć, jak zapatrywało się społeczeństwo niemieckie na sprawę zaborów w razie wygranej wojny.

Trzeci nakład broszury pt. „Myśli i życzenia w sprawie ukształtowania pokoju”, wydany w nakładzie Curtiusa w Berlinie w r. 1917, zawiera wyjątki z przemówień b. cesarza Niemiec, b. króla bawarskiego, kanclerza Rzeszy, oraz szereg memoriałów do kanclerza Rzeszy, różnych związków i zrzeszeń, jak również uchwały partii politycznych, zawierających postulaty w sprawie aneksyj.

Trudno oprzeć się wrażeniu grozy, czytając enuncjacje w tej broszurze za warcie. Wydaje się wprost niemożliwym aby naród, który od chwili zakończenia wojny światowej nie ustaje w lamentach z powodu krzywdy, jaką mu rzekomo wyrządzono, i przez swoich oficjalnych przedstawicieli stale zapewnia o swojej niewinności, miłości pokoiu i sprawiedliwości, mógł w chwilach, kiedy liczył na wygraną, snuć podobnie potworne zamierzenia w stosunku do swoich sąsiadów.

Dla zobrazowania tego szafu zaborczego niech posłużą garść wyjątków z t. zw. „memoriału profesorów”, który nosi podpisy aż 1347 osób z elity intelektualnej Niemiec, oraz z memoriału, doręzonego kanclerzowi przez następujące związki i zrzeszenia: związek ziemian, niemiecki związek włościan, chrześcijański-niemiecki związek włościan, centralny związek niemieckich przemysłowców, zrzeszenia przemysłowców i związek stanu średniego na Rzeszę niemiecką jednym słowem — przeważająca większość zorganizowanego społeczeństwa niemieckiego. Wyjątki brzmią:

„Nie chcemy przedwczesnego pokoju. Nie chcemy również pokoju, któryby nam nie zapewnił całkowitego politycznego wykorzystania zwycięstwa, którego się spodziewamy.

Belgię musimy politycznie, wojskowo i gospodarczo silnie trzymać w rękach. Naród belgijski musimy rozdzielić na części flamandzką i francuską. Zatrzymanie Belgii jest bezwzględnie sprawą honoru. Na tym punkcie panuje zupełna jednomyślność społeczeństwa (niemieckiego). Da nam ono pożyteczny przyrost sił gospodarczych. Wszelką większą własność należy wywłaszczyć, a rządy tak sprawować, aby ludność miejscowa nie osiągnęła żadnego wpływu na polityczny los Rzeszy”.

„Francję należy bezwzględnie (rück-sichtlos) osłabić politycznie i gospodarczo drogą wydatnej zmiany granicy. Odebranie Francji obszarów nadbrzeżnych, przyległych do Belgii, aż po rzekę Somnę, uważamy za problem życiowy naszej przyszłej potęgi na morzu. Odpowiednie obszary w głąb muszą zapewnić wykorzystanie uzyskanych portów nad kanałem. O każdej dalszej aneksji ziemi francuskiej winny decydować wyłącznie względy wojskowe — strategiczne. Po doświadczeniach tej wojny jest jasne że nie możemy nadal narażać naszych granic na inwazję nieprzyjacielską, pozostawiając ufortyfikowany pas Verdun-Belfort wraz z zachodnimi stokami Wogezów w ręku przeciwnika. Na skutek aneksji, sięgającej poza rzekę Mozę i obejmującej francuskie wybrzeże kanału, przypadnie nam zagłębie żelazne Briey i węglowe departamentu du Nord i Pas de Calais. Warunkiem, wynikającym z doświadczeń, nabytych w Alzacji i Lotaryngii, jest pozabawienie ludności przyłączonych obszarów jakiegokolwiek wpływu na losy Rzeszy, oraz ujęcie wszystkich wartości gospodarczych przez wywłaszcze-

nie własności dużej i średniej i oddanie jej Niemcom. Francja winna poszkodowanych dotychczasowych obywateli odszkodować”.

„Aneksji obszarów przemysłowych na zachodzie winna odpowiadać aneksja odpowiednich obszarów rolniczych na wschodzie dla utrzymania równowagi. Wydatne rozszerzenie Rzeszy i Prus jest konieczne. Osiągnięcie się to przez przyłączenie prowincji bałtyckich i obszarów, położonych na południu od tych prowincyj”.

„Polska ma dostarczyć terenów kolonizacyjnych. Wzdłuż prowincji śląskiej, poznańskiej i pruskiej należy utworzyć pas kolonizacyjny, dostępny tylko dla Niemców i oddzielający Polaków zaboru pruskiego od Polaków zaboru rosyjskiego, którzyby mogli kiedyś dążyć do wolności”.

„Prowincje bałtyckie mają jako teren kolonizacyjny wielką przyszłość. Litwini, Łotysze i Estończycy mogą stanowić rezerwoar koniecznie potrzebnych nam robotników wędrownych „sezonowych”. W miejsce odszkodowań winna Rosja odstąpić nam przede wszystkim ziemię większej części tych prowincyj bez właścicieli”.

„Powyższe postulaty wynikają nie z polityki zaborczej, lecz tylko z chęci zapewnienia trwałego pokoju”.

A zatem najościwiejsi obecnie obrońcy mniejszości narodowych dążyli do narzucenia światu pokoju, który miał się opierać na rozsądzeniu społeczeństw, żyjących dotychczas w zgodzie (w Belgii), na rabunku własności prywatnej przez wywłaszczenie bez odszkodowania, na pozbawianiu praw obywatelskich obcoplemiennej ludności, na wygnaniu z ziemi ojców i pozbawieniu ojczyzny jednych (Polaków), wreszcie na zdegradowaniu do roli robotników — niewolników drugich (Litwinów, Estończyków, Łotyszów).

Memoriał Hindenburga i wyżej przytoczone tworzą harmonijną całość. Nie było i niema w Niemczech różnicy w zachłanności zaborczej między czynnikami rządzącymi i społeczeństwem. Polityka Stresemannów i Curtiusów, to tylko mydlenie oczu i ukrywanie przed światem, spragnionym pokoju, właściwych odwiecznych dążeń zaborczych „wybranego narodu”. Pamiętajmy o tem!

T. G.

==□==

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Mecz Unia—Lechia unieważniony. Warszawski „Kurier Poranny” donosi: Mecz o wejście do Ligi, rozegrany w Lublinie pomiędzy Unią i Lechią (4:3) został unieważniony i niezadługo ustalona zostanie nowa rozgrywka.

Termin dogrywki meczu ligowego Warta—Ruch (2:1) nie został jeszcze ustalony. Dogrywka trwać będzie 18 minut.

W dniu 16 listopada, jako w dzień wyborów do sejmiku, zostaną odwołane najprawdopodobniej wszystkie mecze ligowe i o wejście do Ligi.

W nadchodzącą niedzielę o wejście do Ligi grają: WKS—Skra w Łodzi, Toruński KS—Legia w Toruniu, Wawel—AKS w Krakowie, Lechia—Sokół we Lwowie 142 p. p.—82 p. p. w Białymstoku.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ.

Wiedeń. 5 października. Vienna—FAC. 2:2 (1:1). Sportclub—Austria 4:3 (4:1). Wacker—Nicolson 5:2 (4:0). Rapid—WAC 6:3 (3:2). BAC—Hertha 0:0. Hakoah—Alz mandorf 5:0. Simmering—Gertshof 3:1.

Budapeszt. 5 10. Hungaria—III. Okręg 1:1 (0:1). Sabaria—„33” (1:0). Vasac—Kispest 3:0 (1:0).

Szegedyn. 5 10. FTC—Bastia 2:0 (1:0). Pięćkościoty. 5 10. Ujpest—Pecs Barany 3:2 (0:2).

Debreczyn. 5 10. Bocskay—Nemzeti 1:1. Fürth. 5 10. Spielvereinigung Fürth—Sportvereinigung Nürnberg 2:2.

Berlin. 5 10. Tennis Borussia—Guts Muts (Drezno) 3:1. Hertha—Wacker 3:2.

Belgrad. 5 10. Belgradski KS—Concordia 2:2.

Sarajewo. 5 10. Slavia—Slavia (Osiek) 3:2. Hajduk—Slavia 2:2.

ŁEKKĄ ATLETYKA.

Konopacka mistrzynią Polski w pięcioboju. W Królewskiej Hucie odbył się w niedzielę pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski z udziałem 10 zawodniczek, w tym 5 z Warszawy. W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajęła Konopacka (AZS. Warszawa) 3989.88 pkt. przed Hulanicką (AZS. Warszawa) 3497.97 pkt. i Grabicką (Grażyna) 3184.07 pkt. Na dalszych miejscach Lubecka i Schabinska. Wyniki poszczególnych konkurencji: skok w dal: 1) Hulanicka 518 cm., 2) Konopacka 512 cm., 3) Lubecka 491 cm., rzut oszczepem: 1) Konopacka 32.35 m., 2) Schabinska 28.01, 3) Grabicka 27.54 m., bieg 60 m.: 1) Hulanicka 8 sek., 2) Konopacka 8.4 s., 3) Grabicka 8.5 s., rzut dyskiem: 1) Konopacka 33.21 m., 2) Lubecka 29.54 m., 3) Grabicka 28.46, bieg 200 m.: 1) Konopacka 28 s., 2) Hulanicka 28.4 s., 3) Grabicka 30 s. Wyniki gorsze niż zwykle wskutek niepogody i zimna.

CIEŻKA ATLETYKA.

Z klubu im. Cyganiewicza donoszą nam, iż treningi odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7 do 9 wiecz. w sali przy ul. Kunkowej 23a (Mieszczańskie Tow. Strzeleckie). Wpisy nowych

członków przyjmuje się na miejscu w dn. ćwiczeń.

Sztekker zwycięża w Budapeszcie. W pół finałach, rozgrywanych o zapaśnicze mistrzostwo świata zawodowców w Budapeszcie, mistrz polski Stekker zwyciężył mistrza Austrii Szollara, którego pokonał w 3 minuty.

KOLARSTWO.

Szczegółowa klasyfikacja cztero-etapowego wyścigu do Morza Polskiego (937 km.) przedstawia się następująco: 1) Więcek I. (Bydgoszcz), 2) Olecki (Legia), 3) Wasilewski (WTC), 4) Wlokas (Żory), 5) Hofszneider (ŁKS), 6) Więcek II (Brześć), 7) Kozłowski (Gryf), 8) Jamroga (Sokół, Grudziądz), 9) Tropaczynski (Lw. TKM), 10) Fröss (LTKM). W walce o nagrodę „Łucznika” rozstrzygnęły punkty klubów, które miały po dwóch zawodników. Wygrała Polonia (Bydgoszcz) 12 pkt., przed Legią 16 pkt., Lwowskim TKM. 19 pkt.

SPORT AUTOMOBILOWY.

Wyścigi samochodowe im. Masaryka. Na cześć prezydenta Masaryka, odbyły się w niedzielę pierwsze w Czechosłowacji okazyjne wyścigi samochodowe zorganizowane przez Morawsko-Sląski Klub Automobilowy. Wyścigi odbyły się na drodze w pobliżu Brna na przestrzeni 29.142 km; trasa ta liczy 119 wiraży; najwyższa różnica wzniesienia sięga do 240 m.; kierowcy musieli przebyć trasę 17 razy, tj. 497.414 km. Nagrody dla zwycięzców były pokaźne: 15.000 koron dla zwycięwców pierwszych miejsc w kategoriach, dla drugich 10.000 kc., dla dalszych po 5000 kc.; zwycięzca mający najlepszy czas dnia otrzymał 80.000 kc.

Wyścigi ściągnęły około 80.000 widzów. Największą sensacją było wycofanie się Carracioli i Francuza Dore, którego wóz zarzucił. Wozy w kategorii wyścigowej ruszyły razem ze startu; do piątej rundy prowadzi Carraciola (Mercedes-Benz), ale prześcignął go von Morgen (Berlin). W siódmej rundzie wydarzył się wypadek kierowcy Dore. W ósmej rundzie Carraciola wychodzi znow na czoło, jednak wóz jego wylatuje z toru. Wyniki szczegółowe: Kategoria do 750 cm Kant (DMW) 6:04,29.2 Do 1500 cm hr. Hardegg (Bugatti) 5:7,42.8. Ponad 1500 cm von Morgen (Bugatti) 4:54,13.6, najlepszy czas dnia oraz okrążenia 15:01.9.

HIPPIKA.

Inauguracyjny bieg myśliwski Oddziału konnego Sokola-Macierzy we Lwowie odbył się w niedzielę 5 bm. Start i finish w lesie biłohorskim; trasa wynosiła 7 km. Bieg prowadził b. umiejętnie p. T. Florjański gospodarz Oddz. konnego S. M. Startowało 12 członków S. M.

Wyniki przedstawiają się następująco: 1) W. Tomecki na wał. „Nawias”, o 10 dl. przed 2) Marią Schindlerówną na wał. „Szach”. 3) St. Rot na „Przewrocie”. — Zaraz po biegu rozdano nagrody; Sokół



Macierz rozpoczął sezon jesienny biegów myśliwskich, które będą organizowane co niedzieli aż do 4 listopada włącznie.

ROZMAITOŚCI.

Kluby sportowe wezmą udział w uroczystościach 10-lecia zwycięstwa nad bolszewikami. W dniu 19 bm. z okazji uroczystości 10-lecia zwycięstwa nad bolszewikami odbędzie się pochód ulicami miasta połączony z defiladą pod pomnikiem Mickiewicza wszystkich stowarzyszeń, związków i tp. Ponieważ naczelne władze sportowe zwróciły się do LZOPN z prośbą, aby w pochodzie wzięły udział wszystkie kluby, zrzeszone w LZOPN, zarząd wszystkich klubów lwowskich i ewent. prowincjonalnych do wzięcia gremialnego udziału w powyższym pochodzie dla zadokumentowania naszej siły liczebnej. Bliższe szczegóły jak punkt zborny, godzina, porządek pochodu i tp. zostaną podane w następnym komunikacie względnie w dziennikach.

Powrót polskiego harcerza. Wczoraj wieczorem przybył z podróży naokoło świata polski harcerz Jerzy Jeliński autem Buick. Podróż tę odbył w ciągu dwóch lat; zwiedził kraje Europy, Ameryki, Afryki i Dalekiego Wschodu. Jeliński nagrodzony został srebrnym krzyżem zaśluzgi.

Rekord szybkości motocyklowej ustanowił w niedzielę na Śląsku Hanusek, na BMW 132.1 km. godz. Mistrzem motocyklowym Śląska został Wegner na Nortonie.

Kronika kulturalna.

30-lecie nagrody Nobla. W r. b. upływa 30 lat od chwili ogłoszenia testamentu Alfreda Nobla — aktu fundacyjnego międzynarodowej nagrody literackiej. Z okazji tej warto przypomnieć listę tych, którzy zaszczycony zostali najwyższą nagrodą literacką świata.

W r. 1901 otrzymał ją Sully Prudhomme, jeden z przywódców symbolizmu francuskiego; w 1902 znakomity historyk niemiecki Mommsen, następnie Björsterne Björnson Fryderyk Mistral — wielki poeta francuski, Jose Echegaray — pisarz hiszpański, mistrz słowa polskiego — Henryk Sienkiewicz, autor „Od barbarzyńskich” Carduci Kipling, Eucken, Selma Lagorlef — pierwsza kobieta odznaczona nagrodą Nobla, Paweł Heyse — wielki nowelista niemiecki, Maeterlinck, Hauptmann, Rabindranath Tagore, Rolland, Werner von Heidestam; w r. 1917 otrzymali Gjellerup i Pontoppidan, następnie Spitteler, Hamsun, Anatol France, Benavente — wybitny hiszpański dramaturg, William Butler Yeats, autor „Chłopów” W. S. Reymont, Shaw, Grazie Delledda i Tomasz Mann.

Obecnie podnoszą się głosy, domagające się przyznania nagrody Nobla znakomitemu helleniście Tadeuszowi Zielińskiemu.

Festival muzyki słowiańskiej odbył się w Chicago, staraniem instytucji polskich, czechosłowackich i jugosłowiańskich. Dyrygował jugosłowiański kompozytor Al. Sowin.

Kontrola przekładów. Francuscy literaci — tłumacze zorganizowali reestrację dokonywanych przekładów w celu uniknięcia kilkakrotnego tłumaczenia jednego dzieła. Wartość pomyśleć o czemś takim i wśród polskich przekładców.

„Wiosna narodów” w Pradze. Nowaczyński, niezbyt szczęśliwy „polityk”, napisał dobrą sztukę „Wiosna narodów w cichym zakątku”. Sztuka ta napsuła wiele krwi łykom krakowskim, obrażonym osobistymi rzekomymi aluzjami. Otóż sztuka ta weszła do repertuaru Teatru Narodowego w Pradze w sezonie bież.

**Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.**

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Potrzeba organizacji rynku zbożowego na tle sytuacji światowej.

Nekane długotrwałym kryzysem rolnictwo chciwie chwytta wieści ze świata w nadziei, że wreszcie przyniosą one może zapowiedź zmian na lepsze. Niestety w sezonie obecnym przychodzą same złe wiadomości. Po pogromie spekulacji na żywności w Ameryce, dyskontuacji wieści o suszy, po załamaniu się akcji kanadyjskiego pszenicy, zaprzestaniu interwencji przez Północno-Amerykański Farm Board i Berlińskiej Stützungsstelle — przyszła ofensywa sowieckiego zboża na rynku światowym. Pod wpływem jej ceny na giełdzie w Winnipeg osiągnęły poziom nie notowany od r. 1906. Dla orientacji warto przejrzeć zestawienia cen (notowania terminowe na grudzień w centach za buszel pszenicy równy około 27 kg.).

	obecne	z przed tygodnia	z przed miesiąca	roku 1913
Chicago	83 ³ / ₄	87	92 ⁵ / ₈	133 ³ / ₄
Winnipeg	77 ³ / ₈	83 ¹ / ₄	91 ³ / ₄	144 ¹ / ₄

Sowiecki dumping przypadł na okres ogłoszenia przewidywanych światowych zapasów pszenicy. Nadwyżki eksportowe krajów o nadprodukcji łącznie z saldem z kampanii ubiegłej wynoszą 147 milj. quarterów, podczas gdy zapotrzebowanie krajów importujących wynosi tylko 92 milj., co daje saldo 55 milj. quart. Jeśli się uwzględni że w kampanii ubiegłej nadwyżki eksportowe wynosiły tylko 105 milj., zapotrzebowanie krajów importujących 77 milj., a saldo 28 milj., widzimy, że mimo większego zapotrzebowania importu tegoroczne saldo wyniesie prawie dwukrotną kwotę salda zeszłorocznego. Mimo tak niepomysłnej koniunktury, tegoroczne zasiewy pszenicy w Argentynie i Australii wskazują znaczny wzrost, świadczyłoby to, że ceny zabójcze dla rolnictwa europejskiego stoją jeszcze powyżej granicy opłacalności w zaocenniczych krajach, stosujących uprawę i zbiór maszynowy.

W tych warunkach staje się zrozumiałe, że rolnicze, a nawet przemysłowe kraje Europy nie mogą stosować liberalnej polityki, pozostawiając naturalnemu prawu podaży i popytu przy stosowaniu produkcji do konsumpcji. Pod naciskiem taniego zboża zaocennicznego i rosyjskiego, produkcja europejska musiałaby zrezygnować nawet z własnych rynków. W lepszych stosunkowo warunkach są państwa deficytowe pod względem rolniczym, gdyż tam ochrona celna, mimo wszystko jest bronią skuteczną. Dla państw rolniczych Europy wytknęła drogę konferencja warszawska, polecając umieszczać w drodze obustronnych umów przeznaczonych na eksport nadwyżki zboża w europejskich krajach importujących — niejako przed importem zaocenniczym. Bez usunięcia z kraju nadwyżki produkcji, jaka pozostaje po zaspokojeniu miejscowego spożycia, podniesienie ceny jest niemożliwe, gdyż cena krajowa zawsze uładowa się będzie w tym wypadku podług ceny eksportowej. Tem dotkliwszą staje się zniżka światowa, wywołana przez eksport zboża sowieckiego. Polska znajduje się w o tyle lepszym położeniu, niż inne rolnicze kraje Europy, że jej eksport zboża wynosi stosunkowo nie wielki procent produkcji. Po wywiezieniu nadwyżki produkcji mogłoby nastąpić „oderwanie się rynku”, jak to obserwowaliśmy z naszym rynkiem pszenicznym na przednówku. Wywołując całą nadwyżkę produkcji, znaleźlibyśmy się w położeniu kraju deficytowego. Wytyczną wówczas dla

cen zbóż w kraju, byłaby cena światowa plus cło wwozowe. Tu leży więc możliwość poprawy cen. Możliwość ta jednak jest osłabiona przez możliwość spadku spożycia w związku ze zmniejszającą się siłą kupna ludności. Uzupełnieniem tedy usiłowań polityki eksportowej musi być ogólna polityka gospodarcza, zapewniająca wzrost względnie utrzymanie spożycia na dotychczasowym poziomie. Poważną przeszkodę stanowi następnie brak odpowiedniego aparatu handlowego i statystyki. Może zająć na przykład taki fakt, jaki miał już zresztą miejsce w historii naszego eksportu, że wywieziemy więcej, niż to jest potrzebne dla pozbycia się nadwyżek produkcji i dopiero znacznie później okaże się potrzeba importu dla pokrycia niedoboru. Im szybciej

po przejściu w dół granicy samowystarczalności nastąpi uświadomienie sobie tego faktu — tem szybciej może

przyjść poprawa cen skutkiem wyrównania podaży i popytu.

Zdrowy i dobrze zorganizowany handel jest bezwarunkowo najlepszym barometrem, który przejście tej granicy może sygnalizować na długo przed ogłoszeniem danych statystycznych.

Z drugiej znów strony handel, powołujący się w znacznym stopniu intuicją musi mieć pewien sprawdzian, który właśnie stanowi statystyka. Wreszcie zdarzyć może się i tak, że mimo stwierdzonego niedoboru, podaż nadmierna trwać będzie nadal. Przyczyną może być konieczność zdobycia środków obiegowych lub pewnego rodzaju psychoza. Pierwsza łączy się ściśle ze sprawą finansowania zbiorów — 2-ga mając będzie w miarę uporządkowania stosunków na rynku zbożowym. Dlatego odbudowa aparatu handlowego, ulepszenie statystyki i reorganizacja finansowania zbiorów są istotnym zadaniem chwili bieżącej.

Janusz Łoś.

Kongres Związku Targów Międzynarodowych, a rozwój instytucji targów światowych.

Z okazji rozpoczynającego swe obrady w Poznaniu, Kongresu Związków Targów Międzynarodowych, dyr. Targów Poznańskich M. Krzyżankiewicz udzielił nam następujących wyjaśnień:

Zmiana ustroju gospodarczego po wojnie wywołała inflację targów szczególnie w krajach uprzemysłowionych. Inflacja ta częstokroć nie miała logicznego z punktu widzenia ekonomicznego, uzasadnienia. Na tem tle powstawały nadużycia i wyszły dobrej wiary przemysłu, który brał udział w imprezach targowych, w charakterze wystawcy. Ponosił on bowiem znaczne wydatki związane z targami, a powiększając przez to swoje koszty handlowe nie zyskiwał w zamian na zwiększeniu obrotów. W związku z tem powstało zagadnienie reglamentacji targów; zagadnienie to będzie dyskutowane na kongresie poznańskim, by swoje definitywne rozwiązanie znaleźć na konferencji paryskiej, jaka będzie miała miejsce w grudniu bieżącego roku.

Życie, mocniejsze od wszelkich doktryn, automatycznie przyszło z pomocą w zakresie znormalizowania organizacji targów, samo przeprowadzając ich selekcję. Stabilizujące się po wojnie światowej warunki gospodarcze, doprowadziły do upadku wielu targów, tak, że obecnie liczyć ich można niespełna 50 z czego na Europie przypada 33, z których zrzeszonych w Związku Targów Międzynarodowych jest 23.

Polska mająca dopiero 10-cioletnią tradycję, musiała walczyć o uznanie

tej targów za międzynarodowe. Krocząc zaś wytrwale po linii rozwojowej, Targi Polskie uzyskały w rodzinie targów światowych w stosunkowo krótkim czasie uznanie, czego najlepszym wyrazem wybór reprezentanta Targów Poznańskich prof. Roppa na członka Rady Związku, składającej się z 6 osób. Dalszym wyrazem tego uznania to oznaczenie Poznania jako miejsca obecnego Kongresu i przyznanie Targom Poznańskim 3 głosów w czasie obrad.

Doniosłość Kongresu dla międzynarodowych stosunków gospodarczych w ogóle, a dla Polski w szczególności jest duża. Stąd też biorą w nim udział Liga Narodów, Międzynarodowa Izba Handlowa, przedstawiciele Rządu i sfery gospodarczych.

W odniesieniu do Targów Międzynarodowych w Polsce, jak Poznańskich i Lwowskich, Kongres Związku Targów Światowych, przyczyni się niewątpliwie do dalszego ich praktycznego rozwoju.

Na Kongresie będą poruszone zagadnienia zasadnicze, które obejmą całość spraw, związanych z instytucją targów. Dzięki temu, z jednej strony, czynnikami rządowe, z drugiej zaś za interesowane sfery gospodarcze, będą miały możliwość najlepszego zorientowania się w możliwościach, jakie przedstawiają tak dla państwa, jak i dla życia ekonomicznego targi i zbliżą te czynniki do pracujących już od lat 10-ciu targów tak Lwowskich, jak Poznańskich.

Zmiana taryfy celnej w St. Zjedn.

Komisja celna Stanów Zjednoczonych, opierając się na § 336 ustawy celnej z r. 1930. podjęła badania nad sprawą zmiany stawek celnych od szeregu towarów. Główniejsze towary, od których stawki celne mają być zrewidowane, są następujące: obuwie, cement, narzędzia rolnicze, ultramaryna, surówka, wyroby tytoniowe, kapelusze filcowe, drzewo użytkowe, szyby, kapelusze słomkowe, oliwki, po-

midory, bibułka do papierosów, sprzęty kuchenne szklane, meble drewniane, wyroby koronkarskie, skóry i futra, cukierki, czekolada, cukier rafinowany i t. d.

Być może, że przy tej sposobności komisja celna uwzględni protesty, jakie Europa zgłaszała przeciwko nadmiernie wysokim cłom amerykańskim w czasie opracowywania nowej taryfy celnej i po jej uchwaleniu komisja

celna ma prawo przedstawiać prezydentowi wnioski o zmianę stawek celnych w granicach 50 proc. obowiązującej stawki zarówno w kierunku wyższym, jak i niższym.

Kronika gospodarcza.

== Pomoc dla eksportu w sierpniu rb. Wydatki Skarbu Państwa w miesiącu sierpniu rb. na zwroty cel przy wywozie z Polski wykazują w porównaniu z miesiącem lipcem dalsząwyżkę o przeszło 200.000 złotych. W miesiącu tym wydatkowano na zwroty cel przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych 317.059.88 zł., odlewów żeliwnych 17.206.55 zł., maszyn i narzędzi rolniczych 93.496.29 zł., wyrobów hutniczych walcowanych oraz niektórych wyrobów metalowych 1.012.353.26 zł., przędzy barwionej 81.933.53 zł., żelazocianków, błokitów oraz lugu połasowego 5.671.62 zł., materiałów wybuchowych 2.607.60 zł., mebli giętych 9.775.63 zł., przędzy jedwabiu sztucznego 36.848.21 zł., maszyn włókienniczych 25.112.59 zł., kapeluszy i stożków 1.193.79 zł., bekoniów i szynek 307.130.39 zł., bieli cynkowej 20.741.25 zł., ryżu polerowanego oraz produktów ryżowych 9.116.84 zł., wyrobów szklanych 1.473.51 zł., zboża i produktów przemianu 2.538.840.52 zł., masła naturalnego 301.161.86 zł., niektórych przetworów mięsnych 2.619.23 zł., łau trzapanego 1.605.75 zł. — ogółem na 4.788.948.30 zł. Wysoka suma świadczy o dużej pomocy, jakiej Skarb Państwa udziela wciąż rodzimemu przemysłowi, popierając jego rozwój i eksport.

== Możliwości dalszego rozwoju stanu hodowli trzody. W dniu 4 bm. odbyło się posiedzenie zarządu oraz komisji do ustalenia planu eksportowego Syndykatu Eksporterów trzody chlewnej. W dyskusji poruszono sprawy dotyczące obecnej sytuacji targowej oraz zmian wywołanych na rynkach zagranicznych przez wzmocnienie hodowli trzody w różnych krajach. Jak się okazuje wyższa ta jest bardzo znaczna. W Niemczech np. stan hodowli trzody chlewnej podniósł się o 4.800.000 sztuk w porównaniu z rokiem ubiegłym, w Danii o 1.300.000 i t. d. Zwiększenie stanu hodowli trzody nastąpiło również i w Polsce. Brak jeszcze wprawdzie szczegółowych danych statystycznych, lecz rzeczoznawcy obliczają, że wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym wyraża się cyfrą przynajmniej miliona sztuk. Pomimo to jednak możliwości dalszego rozwoju stanu hodowli trzody w Polsce są jeszcze bardzo znaczne. Liczące 60 milionów ludności Niemcy posiadają około 24 milionów trzody chlewnej, gdy w Polsce, przy 32 milionach ludności stan trzody wyraża się już z uwzględnieniem wyższej cyfry tylko 6 milionów. Perspektywy eksportowe przeto zarysowują się dla nas również zupełnie korzystnie, dzięki zdolności konkurencyjnej, jaką daje nam względna taniość naszej produkcji przy istniejącej obfitości paszy trawowej.

== Znaczny wzrost wywozu bydła do Italii. Zapoczątkowany niedawno, a umożliwiony dzięki zawarciu przez nasz rząd z rządem Italii traktatu weterynaryjnego, eksport do tego kraju bydła rogatego rozwija się w szybkim tempie. Regularne transporty, liczące przeciętnie tysiąc sztuk bydła wysyłane są co tydzień do miast Italii północnej, jak Mediolanu, Turynu i t. p., a eksporterzy mają nadzieję na dalsze rozszerzenie rynków zbytu. Należy zaznaczyć, że jednocześnie rozwija się bardzo wydatnie wywóz baraniny do Francji. Eksport ten, przeważnie z okęgów hodowlanych Poznańskiego i Pomorza, odbywa się w specjalnych wagonach-chłodniach, których odchodzi kilka co tydzień.

== Przemysł młynarski w Wielkopolsce. Według sprawozdania Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu, sytuacja w przemyśle młynarskim we wrześniu nie uległa poprawie wobec trwającej w dalszym ciągu złej koniunktury. Ceny żyta spadły z 20 50 zł. za 100 kg. na ok. 18.00 franco młyn pod koniec miesiąca, mimo, że podaż była bardzo mała ze względu na pracę w polu, nieprzychylnie warunki atmosferyczne, oraz zniżającą tendencję. Przy pszenicy ceny kształtowały się analogicznie, obniżając się z 30 zł. na 27 zł. w końcu miesiąca. Zbyt na mąkę, tak żytnią, jak i pszenną, był bardzo utrudniony wskutek tego, że cena tutejszej maki nie kalkułowala się na innych rynkach wewnętrznych cen zboża bowiem były w Poznaniu znacznie wyższe, niż w innych województwach, w których zboże nie szło na eksport. Sprzedaż otrąb pszenicznych i żytnich była również bardzo trudna, wskutek małego popytu na rynku wewnętrznym oraz niemożności ulokowania otrąb pszenicznych zagranicą.

== Rynek ziemniaków. Zbiory ziemniaków są obfite, wskutek tego podaż ziemniaków zarówno fabrycznych, jak i jadalnych bardzo duża. Zbyt ziemniaków fabrycznych jest jednakże utrudniony ze

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy i czy
się 5 gr

KUPNO i SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Wełny na płaszcze i suknie damskie za
połową ceny dotychczasowej kupi Pani
u Alfonsa Uwiery, Lwów, pl. Halicki 14.
Proszę się przekonać. 602

Fortepian „Ehrbara” „Schmida” „Wirtha”
i inne pierwszorzędne sprzedają tanio lub
wypożyczyć w dobre ręce. Również ku-
puje i najkorzystniej zamienia Skleniar-
ski Kopernika 26 6113

NAJTANIEJ Kotłery, koce, ma-
terace, poduszki
poleca 5804

Kazimierz Skibiński
Lwów, Kopernika 4. — Telefon 51-10.
Naprzeciw Szkowrona.

Rogózki kokosowe, trzepaki, piórka do
prochów, mydło do prania, krochmal,
świece poleca Drogerja Koleżańskiego,
Lwów, Batorego 34a, telef. 83-81. 4717

Futra okazjennie sprzedaje oraz przyjmuje
do sprzedaży **Uniwersum** Lwów, Pałac
Mikołascha. 5832

Kasety na srebro, futerały na przybory
kościelne, muzyczne, miernicze, wszelką
galanterję wyrabia introligator Kuczabiński
Ormiańska 27. 6039

Samochody okazjennie najkorzystniej sprze-
daje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun,
Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 5992

Do sprzedania: Dwa szczerpy gruszy 5-cio
letnie, winorośle, bzy i agresty przy ul.
Dekerta boczna l. 3, od godziny 9-tej do
11-tej przedpołudniem codziennie. 6222

Płaszcz zimowy granatowy ze srebrnymi
lisem, zupełnie nowy z powodu żałoby
sorzedam. Wiadomość: Lwów, Stryjska
20, parter przez podwórze drzwi 10, mię-
uży 2-5 pop 6144

W dzień piękna sofa
a w nocy wygodne i higieniczne łóżko

Wyrób i sprzedaż 6142

L. Matwijowski
Lwów, Chorążczyzny 8. Tel. 45-11.

**Chweighofer-Holmanna fortepiany, pia-
nina, harmonje** poleca wyłączne zastęp-
stwo: „Moniuszko”, Zimorowicza 10.
Ceny i warunki bardzo przystępne. 6135

Piękny salon antyczny w komplecie do
sprzedania Admin. po Okazja. 6128

Biblioteka orzechowa empirowa sorzedam
okazjennie stolarnia, Turecka 1, Również
odnawiam mebli w najgorszym stanie,
Sobolewski. 6127

MAGISTRAT król. stoł. miasta LWOWA
L. M. 157.927/30.

W. I/2

We Lwowie, dnia 4 października 1930

OBWIESZCZENIE.

W uzupełnieniu ogłoszenia z 29 września
1930 L. M. 138 346/30 podaje się do wiado-
mości płatników, że Ministerstwo Skarbu
reskryptem z 26 września 1930 L. D. V.
18390/1 ex 1930, prześluziło do dnia 31
października r. b. włącznie moc obowiązują-
cą okólnika z 23 kwietnia 1930 L. D. V.
7661/1/30 w sprawie pobierania kar za
zwłokę obniżonych do 1 1/2% miesięcznie
zamiast 2% wszelkich wpłat uskutecznia-
nych na poczet zaległości w państwowych
podatkach bezpośrednich i opłatach stem-
płowych

Wskutek tego pobierać będzie Magistrat
karę za zwłokę od wszelkich wpłat usku-
tecznianych na poczet wymienionych zale-
głości do dnia 31 października 1930 r. włą-
cznie w zniżonej wysokości 1 1/2% t. j. jeden
i pół od sta miesięcznie.

Wiceprezydent miasta:
Wiktor Chajes w. r.

6138

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

Zamienie ładne mieszkanie 5 pokojowe na
4 pokoju w domu przedwojennym.
Elde. Do Administracji. 6087

Poszukuję mieszkania 4 pokojowego dom
tylko przedwojenny Embe do Admini-
stracji. 6086

Do wynajęcia 5 pokoi, kuchnia komfort
Kadecka 8, drzwi 5. 6114

Poszukuję pokoju umeblowanego od za-
raz. Czynn 50-80 zł. Zgłoszenia L. La-
skowski Romanowicza 1 6115

Panienska poszukuje wspólnego mieszkania.
Listy „Postęp”, Romanowicza 10. „Czy-
stość”. 6139

Pokój wynajmę, Listopada 5, l. p. na lewo
od 4-5. 6130

Centrum. Na biuro przemysłowe lub dla
pana na stanowisku do najęcia 2 fron-
towe słoneczne pokoje. Ogłądać tylko
3-5 popołud. Wałowa 14, 2 p. d. 7, nad
pocztą. 6129

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Poszukuję posady do starszej Pani lub do
dzieci małych, chętnie zajmę się gospo-
darstwem. Wiadomość Administr. Słowa
Polskiego pod Polka K. 6136

Kucharka w średnim wieku szuka posady
do wszystkiego do dwóch lub trzech
osób, dobre polecenia do adm. Słowa
„Pola”. 6126

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

10 groszy za wyraz

Unieważniam skradzioną legitymację urzę-
dniczą, wystawioną przez Kuratorjum
Okręgu Szkolnego Lwowskiego. Helena
Kuśnierska 6118

Zakup ropy bruttowej

przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych.

Na podstawie art. 3 ustawy z dn. 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświad-
cza Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, iż odnośnie do ropy bruttowej, wyprodukowa-
nej we wrześniu br. wykona prawo zakupu następujących marek teje ropy:

Borysław	Harklowa	Potok
Mrażnica Wierchnia	Kryg zielona	Toroszówka (Turaszówka)
Bitków (Dąbrowa)	Krosno wolna od parafiny	Grabownica-Humńska
Bitków („Standard-Nobel”)	Krosno parafinowa	Lipinki
Bitków (Fr. Pol. Tow. Gór.)	Krościenko wolna od paraf.	Libusza
Pasieczna	Krościenko parafinowa	Klimkówka
Schodnica	Zmiennica-Turzepole	Majdan-Rosulna
Urycz-Pereprostyna	Wulka	Dobrucowa
Opaka	Iwonicz	Lubatówka
Strzelbice	Węglówka	Białkówka-Winnica
Rypne	Równe Rogi wolna od paraf.	Męcina Wielka
Wańkowa	parafinowa	Męcinka
		Męcinka paraf.

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowa Fabryka Olejów
Mineralnych nie zakupuje.

Ponadto podaje Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych do wiadomości, iż
zgodnie z art. 2 powyżej wymienionej ustawy ustalone zostały przeciętne ceny targowe
z miesiąca września 1930 r. za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki Towarzystw maga-
zynowo-tocznioowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki

Borysław	na zł. 1.900	Hołowiecko	1.900
Orów	1.900	Zmiennica-Turzepole	1.900
Popiele	1.900	Wulka	1.900
Schodnica	2.565	Iwonicz	2.090
Wierchnia Mrażnica	1.900	Węglówka	1.900
Urycz-Pereprostyna	2.185	Równe-Rogi (wolna od	
Rypne	1.995	parafiny)	1.938
Słoboda Rungórska	1.900	Równe-Rogi (parafinowa)	1.805
Kosmacz	1.900	Rymanów	1.767
Opaka	1.900	Wańkowa	1.900
Paszowa	1.805	Potok	2.660
Bitków (Dąbrowa)	2.755	Toroszówka (Turaszówka)	2.660
Bitków Stand. Nobel	2.578	Ropienka ad Dukla	1.805
Bitków loco (Fr. Pol. Tow.		Grabownica-Humńska	2.470
Gór.)	2.479	Lipinki	1.900
Pasieczna	2.755	Libusza	1.900
Strzelbice	1.900	Klimkówka	2.090
Rajskie	1.900	Zagórz	1.938
Harklowa	2.223	Majdan-Rosulna	2.242
Kryg zielona	1.995	Dobrucowa	1.995
czarna	1.615	Lubatówka	2.090
Szymbark	1.938	Białkówka-Winnica	1.900
Krosno wolna od paraf.	2.128	Męcina Wielka	2.565
parafinowa	1.805	Męcinka	2.470
Krościenko wolna od		Męcinka paraf.	1.995
paraf.	2.033	Kięczany	3.230
Krościenko paraf.	na zł. 1.805	Stara-wieś	3.610
Łodyna	1.900	Mokre	2.280

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

6132

(—) Inż. St. Dażwański

(—) Dr. Schramm.

POMOC LEKARSKA

Porodowy ryczałt 10 dno-

wy w Sanatorium „VITA” Lwów, Li-

stopada 22 Tel. 73-03 i 77-07.

t. j. pełne utrzymanie i usługa w kom-
fortowym pokoju z pomocą akuszerki,
salą porodową, opieką rutynowaną pie-
legniarki i pediatry nad niemowlęciem (na
osobnej sali osesków) 2-osobowym II.
klasy zł. 270; — 2-osobowym I. klasy
zł. 300; — w pokoju oddzielnym zł. 350.
Wolny wybór lekarza ordynującego.

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

Adwokat Dr. Zygmunt Atlasz w Sądowej
Wiszni poszukuje rutynowanego z praktyką
prowincjonalną obznajomionego koncyper-
ta z dniem 1 listopada 1930 lub wcześniej.

OZNAJOMIENIE

10 groszy za wyraz.

Wróciłem z zagranicy przyswoiwszy sobie
najnowsze systemy i zaopatrzyłam salon
swoj w ostatnie zdobycze kosmetyki ra-
cjonalnej. Właścicielka od lat 20 istnie-
jącego Instytutu Kosmetycznego pod firmą
„Eureka” Lwów, Boularda 4. 6143

BOOTH TARKINGTON. 46)

(Przedruk wzbroniony).

Sukces pani Stelli

(YOUNG MRS. GREELEY).

Przekład autoryzowany z angielskiego
JANINY SUJKOWSKIEJ.

(Ciąg dalszy.)

— Może za to — odparła, patrząc
na niego martwym wzrokiem. — Może
za to, że się zbyt jaskrawo ubrałam,
czy coś w tym rodzaju.

— Co takiego? —

Ale Aurelia przerwała mu i zaatako-
wała z furją męża.

— Słuchajże! Przynajmniej raz w
życiu okaz się mężczyzna. Wychodzim
z W. N. K. raz na zawsze. rozu-
miesz? Jutro podasz się do dymisji.
kazesz W. N. K. iść do diabła i posta-
rasz się zaraz w tem mieście o inną
posadę. Obejdiesz wszystkie wielkie
firmy i — — —

Hedge, zrozpaczywszy o inteligencji
żony, zaśmiał się długim, przeciągłym
śmiechem i upadł bezsilnie na krzesło
koło radiatora.

— Mam szanse! — rzekł.

Aurelia wiedziała, że los jej jest przy-
pieczętowany i wezbrała w niej ago-
nja buntu. Dopadła do męża i uderzyła

go z całej siły zaciśniętymi pięściami w
opuszczone melancholijnie ramiona.

— Dlaczego ja się z tobą związa-
łam? — zapytała zdławionym gło-
sem. — Dlaczego nie dostałam na me-
ża prawdziwego mężczyzny, a taki
lachman, który pozwala sobie jeździć
po głowie i nie potrafi ruszyć palcem,
żeby się dźwignąć w górę? Zgotowa-
łeś mi ładne życie, niema co! Wlałam
w ciebie trochę zapachu i ambicji, wy-
ciągnęłam z Bennetsville i właśnie kie-
dy przywykłam już do lepszego życia,
ściągasz mnie tam z powrotem, jakby
na samo dno piekła. I co my teraz
zrobimy? Pozwoliłeś się zdystanso-
wać Billowi, ściągasz mnie z sobą w
błoto i nie chcesz nawet ruszyć pal-
cem, żeby mnie ratować, ty parodie
mężczyzny! Jutro połowa kobiet w
W. N. K. wytknie mnie palcami, a ty
co? Siedzisz sobie, jakby nigdy nie
cygarem w ustach i nogami na radia-
torze! Ale, bo ty o mnie dbasz? Wszy-
stko ci jedno. Musisz wracać do Ben-
netsville i mnie ściągasz za sobą. —
Rozpacz chwyciła ją za gardło i prze-
rażliwy głos załamał się w gwałtownym
placzu. — Och, mój Boże, i na to
mi przyszło. Żona handlarza żelastwa
w prowincjonalnem miasteczku! Och,
mój Boże, i na to mi przyszło!

Chuda, melancholijna głowa Henry-
ka Hedge'a zachwiała się smętnie, bro-
da wpadła głęboko w zbyt obszerny
kołnierz, popiół z cygara osypał się na

kamizelkę, a stamtąd na podłogę. Po-
dniósł się ociężale z krzesła, objął ra-
mieniem wstrząsaną konwulsyjnym
placzem żonę i rzekł trochę drżącym
głosem:

— Dopust losu, Aurelko. By—byłem
przekonany, że sprawuję się tak samo
dobrze, jak inni koledzy w departa-
mencie. Nie przypuszczałem, że mogą
być ze mnie niezadowoleni lub coś ta-
kiego. Nie zaniedbywałem się w pra-
cy, orałem sumiennie, ale widocznie
coś sobie upatryli, a na taką rzecz
nie ma wogóle rady. Spotkało nas nie-
szczęście Aurelko, i chcąc nie chcąc,
musimy iechać. — Mówiąc to, po-
pchnął ją delikatnie ku drzwiom. Po-
słuchała bez oporu. — Nienia rady.
Musimy się zaraz teraz zabrać do pa-
kowania rzeczy, bo jutro po południu
bedziemy musieli wyjechać. Nie żegna-
my się z wami, bo się jutro zobaczy-
my. Aurelko, opanuj się trochę, dopó-
ki nie znajdziemy się u siebie. Tam be-
dziesz się mogła swobodnie wypłakać.
Aurelia zdobyła się posłuszenie na bo-
haterski wysiłek. Henryk obeirzał się
od drzwi. — Naturalnie musiałem się
zaniedbać, czy coś takiego, bo inaczej-
by mnie nie przenieśli. Aurelka ma ra-
cję. Zgotowałem jej smutny los. I w do-
datku ta przykra niespodzianka spadła
na nas tak nagle, że trudno jej się be-
dzie z tem pogodzić. Nie miejcie jej za
złe, że się tak uniosła. Tego co powie-
działa Stelli, nie myślała na serio, Bil-

lu i tego, żeś ty mnie przeskoczył i ze-
pełnał na dół. Musiała jakoś wyłado-
wać swoją rozpacz. Myślała, że przez
Stellę uda jej się coś zrobić dla mnie.
Naturalnie pomysł był niefortunny, ale
chęci jak najlepsze.

Roześmiał się żalosnem zakłopotani-
em, powiedział przyjaciółom dobra-
noc, wyprowadził z pokoju drżącą żo-
nę i zamknął drzwi.

XVI.

Wilhelm i Stella zostali sami. Ona
siedziała w dalszym ciągu na sofie, pa-
trząc przed siebie pustym wzrokiem.
on wstał i zaczął się przechadzać po
pokoju, z czołem ściągniętym głęboko
brózdą. Przez pewien czas ciszę, pa-
nującą w pokoju, przerywał jedynie
odgłos jego kroków. poczem rozległ
się łoskot wjeżdżającej na górę windy.
trzaśnięcie drzwiczek na korytarzu i
wesoła wrzawa głosów, mówiących
sobie dobranoc. Najwidoczniej gro-
madka mieszkańców Warwicke Armes
wróciła z kina i z libacji. Te zwykle
nocne hałasy obłyły się o uszy Wilhel-
ma, nie dotarłszy do jego świadomości.
Jednakże coś go musiało ostrzec, że
godzina jest bardzo późna, bo przestał
się nagle przechadzać, usiadł na krze-
śle obok żony i spojrzął na nią posę-
pnym wzrokiem.

(C. d. n.).